8 str. Sobota, 18 listopada 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja Bydgoszcz. Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 265

W masce i bez maski

Ostatnie dni entuzjazmu pp. „narodowców"

Po „triumfie", który w ciągu jednego dnia zmienił się w wyborach do rad gromadzkich na generalną klęskę dla „obozu narodowego niezależności gospodarczej i obrony samorządu" przychodzi kolej na entuzjazm...

Ano popatrzmy, co to jest ten właśnie entuzjazm, o którym tak poetycznie pisze „Kurjer Poznański", patronujący również „obozowi narodowemu" na Pomorzu.

Otóż w ub. niedzielę pp. „narodowcy poznańcy" urządzili manifestację przedwyborczą, oczywiście, jak piszą, „narodową".

Jakby na ironję a ich zdaniem dla dobra „obozowej sprawy" i na okrase tej sprawy na tej właśnie manifestacji „dla uczczenia 15-tej rocznicy wskrzeszenia Niepodległości" w assyście doborowej przemawiał jako pierwszy **prof. Stanisław Stroński**, po kądzieli czy po meczu wywodzący się z **mniejszości żydowskiej**, czyli mówiąc dokładnie p. **Levy - Stroński.** Temu właśnie p. mówcy oddano **pierwszeństwo głosu na „manifestacji narodowej" w Poznaniu** a dopiero po nim przemawiał sam p. senator Seyda.

Mniejsza z tem, co mówiono i jak; czy kwieciście, czy w kunszcie krasomówczym pobito rekord tamtej czy innej manifestacji Stronnictwa Narodowego — dość, że dopiero aż w **czwartek** „Kurjer Poznański" doszedł do przekonania, że to był sam **„miodek"**, coś niebywale wspaniałego i zamieścił w czwartkowem wydaniu artykuł p. t. „Entuzjazm".

Sam zapał i czyny...

Zaiste artykuł ten jest na miarę entuzjazmu, bo wystarczą chociażby te kilka zdań, które nas i wzruszyły i obchodzą, a które wydrukowano, jak następuje:

> W ogniu tym krzesze się c z y n y. Bo w samym Poznaniu setki obywateli starszych i młodszych z pobudek czysto idealnych, pracuje bezinteresownie, ofiarnie na rzecz Obozu Narodowego Niezależności Obywatelskiej i Pracy Gospodarczej. Trzeba ich widzieć przy robocie! A robota niełatwa, chociażby z powodu utrudnień i komplikacyj zawartych w regulaminie wyborczym. A jednak wszystko się pokonywa z zapałem, z entuzjazmem dla sprawy. To samo dzieje się na prowincji; to samo na Pomorzu.

... Robota, słowem, co się zowie!... Sam ogień, sam zapał, same czyny... Przyjrzyjmy się zatem tym trzem składnikom i czynnikom dumy i parady „narodowej". Postaramy się nawet wzmocnić je, dając przykłady stopniowo wyższe i okazalsze.

Ich gospodarka

Akurat tym samym czasie kilkuset **obywateli m. Poznania, przedstawicieli przeróżnych organizacyj narodowych, społecznych i gospodarczych, rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy, adwokaci i t. d.** złożyli podpisy pod odezwę **Narodowego** Bloku (lista nr. 1), gdzie m. in. czytamy:

„Sztab polityczny endecji jest faktycznie i moralnie odpowiedzialny za całokształt gospodarki miejskiej w mieście Poznaniu w kończącej się kadencji.

Następstwem lekkomyślnego szafowania groszem publicznym przez większość ustępującej Rady Miejskiej jest fakt, **że zadłużenie miasta wzrosło pod rządami endeckiej Rady Miejskiej tak dalece, że sama tylko obsługa długów wynosi rocznie ponad 7 milj. zł., t. zn. 40 proc. budżetu.**

W walce z bezrobociem nie okazała ustępująca Rada Miejska należytego zrozumienia i serca dla położenia bezrobotnych rzesz pracowniczych i robotniczych."

Ma świętą rację „Kurjer Poznański", gdy pisze o swoim „obozie niezależności obywatelskiej", że **„trzeba widzieć go przy robocie"**. I zobaczyliśmy tą robotę w odezwie, którą — powtarzamy — podpisało własnemi nazwiskami **kilkuset co najprzedniejszych przedstawicieli obywatelstwa poznańskiego.**

Aby „entuzjazm pp. narodowców" był okazalszy i w pełni wyczerpany, jako-że pretensje mają do całej Polski, przenieśmy się na drugi koniec z Poznania do Wilna.

Coś niesamowitego

Zdarzyło się tam poprostu coś wręcz niesamowitego, a coś w tym samym właśnie stylu „entuzjazmu narodowego".

Jeden z wileńskich przywódców Stronnictwa Narodowego — jak donosi prasa — **b. wice-marszałek Sejmu, a obecnie wice-prezes parlamentarnego Klubu Narodowego, poseł Aleksander Zwierzyński**, wytoczył sprawę sądową trzem młodym wychowankom swego obozu politycznego, sprawę o obrazę i przegrał ją w **Sądzie Okręgowym.** Sąd mianowicie orzekł, że uniewinnia oskarżonych Ochockiego i towarzyszy z zarzutu. (Uwaga)!

„że poseł Aleksander Zwierzyński **toleruje na terenie swej posesji w Wilnie przy ul. Mostowej 1 dom nierządu i kupczy ideą narodową**, gdyż ponad wszelką wątpliwość stwierdzone zostało:

Żyd, nierząd i dolary

1) że na terenie posesji Aleksandra **Zwierzyńskiego,** gdzie się mieści „katolicki" i endecki „Dziennik Wileński" istnieje **zajazd żyda Frydmana,** w którym **był uprawiany nierząd w większym stopniu, niż w innych tego rodzaju domach zajezdnych;**

2) że **Frydman,** właściciel zajazdu, opłacał dość znaczne komorne w **wysokości 54 dol. miesięcznie.**

A ponieważ ideologja, głoszona przez sąsiadujący z tym zajazdem „Dziennik Wileński" **nie dopuszcza tolerancyjnego współżycia z żydami, ale wprost przeciwnie nawołuje do walki** z nimi i ponieważ w „Dz. Wileńskim", którego **wydawcą jest przecież poseł** Stronnictwa Narodowego i **b. wicemarszałek Sejmu. A. Zwierzyński, ukazywały się stale ogłoszenia żydowskie Sąd uważa, że z czołowymi głosicielami idei narodowej nie wszystko jest w porządku".**

Czyż i ten przykład wileński, **przechodzący najśmielszą wyobraźnię o „entuzjazmie narodowym",** potwierdzony orzeczeniem Sądu w prostych, zwięzłych słowach nie jest przygowżdżeniem bezprzykładnej obłudy, jakiejś wręcz niesamowitej i potwornej **demoralizacji w szeregach Stronnictwa Narodowego,** w obozie, który cynicznie mówi i pisze o sobie, że jest „obozem narodowym niezależności obywatelskiej i pracy gospodarczej", lub też „obozem narodowym obrony samorządu"?

Zamiast na Pożyczkę Narodową...

Ten sam p. **poseł Stronnictwa Narodowego, wiceprezes parlamentarnego Klubu Narodowego, który wraz z innymi towarzyszami klubowemi, posłami i senatorami „narodowymi" — ZAMIAST NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ ofiarował miesięczne diety poselskie demonstracyjnie do uznania zarządu klubu,** którego **sam był wiceprezesem.**

To samo na Pomorzu

„Trzeba ich widzieć **przy robocie**" — poetycznie pisze „Kurjer Poznański", dodając, że **„to samo dzieje się na prowincji, to samo na Pomorzu".**

I ujrzeliśmy ich przy tej robocie... Przy robocie **kupczenia** ideą narodową, przy robocie **tem haniebniejszej,** że ozdobionej nazwiskami albo zatajonego pochodzenia żydowskiego, jak p. **Levy - Stroński,** albo **jak pełno-rasowy Frydman z Wilna,** który z zajazdu, gdzie uprawiano **nierząd i orgje rozpusty** płacił **miesięcznie 54 dolary** do kieszeni **p. posła ze Stronnictwa Narodowego,** wiceprezesa **parlamentarnego Klubu Narodowego, Aleksandra Zwierzyńskiego.**

Miarka nieprawości pp. „narodowców" **już z kretesem przebrała się.** Cierpliwość społeczeństwa **ma swoje granice,** które tamci oddawna **przekroczyli.**

I dlatego ci, którzy „czynami swemi" postawili się sami **pod pręgierz opinji całego narodu i społeczeństwa** — muszą znaleźć się tam, gdzie **zasłużyli sobie na to: poza nawiasem społeczeństwa,** bo nie mają **żadnego prawa przemawiania** do **Polski pracującej i Polski tworzącej swoją moc i potęgę ofiarą, pracą** i **trudem wszystkich prawych obywateli** (i)

Triumfalny pochód jedynki

Olbrzymią większością przechodzą listy Bloku

Na terenie pow. warszawskiego odbyły się wybory do **43-ch rad gromadzkich.** W wyniku głosowania wszędzie **przeszły listy Nr. 1.**

Listy te mają charakter **apolityczny i bez partyjny.** Zawierają one nazwiska ludzi, którzy mają gospodarcze podejście do zagadnień samorządowych. Dodać należy, iż na listach Nr. 1 umieszczone są także nazwiska **osób, należących do opozycji.** Osoby te zgodziły się umieścić swe nazwiska na listach Nr. 1 w tem przekonaniu, że na terenie gmin wiejsk. **nie może być miejsca na walki polityczne i partyjne** i że współpraca z władzami przyniesie nailepsze rezultaty w kierunku gospodarczego podniesienia gmin.

W woj. lubelskiem **wybory trwały** od 4—12 bm. Listy Nr. 1 we wszystkich powiatach uzyskały **olbrzymią większość.** W powiecie węgrowskim na 842 radnych w 64 gromadach — **793 przeszło z listy Nr. 1.** W pow. hrubieszowskim na **2523 mandaty** z listy Nr. 1 przeszło **2141.** Opozycja w tych powiatach zyskała również po kilkaset mandatów, co dowodzi, że termin wyborów nie był zbyt krótki, tam gdzie stronnictwa opozycyjne posiadają organizacie.

Wybory do rad gromadzkich na terenie pow. siedleckiego wykazały również **wielkie powodzenie listy Nr. 1.** W wyborach **do 200 rad gromadzkich w 22 gminach otrzymała lista Nr. 1 2827 mandatów, zaś listy opozycyjne 27.**

Ekspose Paul-Boncoura

wydane zostanie w osobnej broszurze

Oficjalne omówienie francuskiej polityki zagranicznej

Paryż, 17. 11. (PAT). Ekspose Paul Boncoura ma być wydane w oddzielnej broszurze, która będzie rozesłana zagranicę do komisyj parlamentarnych spraw zagr. oraz przedstawicieli rządów państw europejskich.

W związku z tem z kół miarodajnych informują, że **Francja w dalszym ciągu przywiązuje wielką wagę do działalności Ligi Narodów i Konferencji Rozbrojeniowej.** Wahania, jakie ujawniły się niedawno w Anglji, oraz **oświadczenie Mussoliniego** nie może wpłynąć na zmianę tego stanowiska. **Zresztą odprężenie w stosunkach francusko włoskich oraz zgodność co do zasadniczych spraw osiągnięta wkońcu września pomiędzy Anglją i Francją, Italją i Ameryką pozwala żywić poważną nadzieję na osiągnięcie porozumienia.** Wspominając o możliwości bezpośrednich rozmów z Niemcami, **rząd francuski zawsze jednak pozostaje wierny swojej doktrynie ogólnej. Propozycje Niemiec będą zawsze dyskutowane w drodze dyplomatycznej w duchu współpracy i porozumieia** międzynarodowego. Obecnie mogłyby być nawiązane rozmowy co do stosunków ekonomicznych w zagłębiu Saary. Zagadnienie to stanie się specjalnie francusko-niemieckie, kiedy w r. **1935 mieszkańcy Saary postanowią w drodze plebiscytu o swoim losie.**

Zatarg Komisarza Rostinga z Senatem gdańskim

rozpatrzony będzie na najbliższej sesji Ligi Narodów

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku otrzymał oficjalne zawiadomienie generalnego sekretarza Ligi Narodów o przyjęcie sprawy konfliktu między Wysokim Komisarzem a Senatem Gdańska na porządek dzienny następnej sesji Rady Ligi Narodów.

Zgodnie z zasadą wyrównania

Za Kowalskich czy Jankielewiczów — Rzesza powinna otrzymać podobny transport z Polski

Rozpoczęto niedawno w Warszawie, jak wiadomo, rozmowy z Niemcami w sprawach gospodarczych. Chodzi o usunięcie stanu wojny celnej między dwoma krajami, oraz o ewentualne porozumienie się w sprawie **kontyngentów** dostarczanych sobie wzajemnie towarów.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że istnieje dziedzina stosunków polsko-niemieckich, gdzie można obecnie zasada wzajemnie odpowiadających sobie kontyngentów nie ma dotąd **zastosowania.**

Chodzi o sprawę coraz częstszych wydalań robotników polskich i obywateli polskiej mniejszości narodowych z granic Rzeszy. Liczni z nich — —jeśli idzie o Żydów. **to prawie wszyscy — nie mają obecnie żadnej łączności z Polską, której nie znają, językiem polskim nie władają, a przez stosunki rodzinne, gospodarcze i zawodowe wrośli całkowicie w grunt kraju, gdzie od lat przebywają.**

Tego rodzaju posunięciom władze niemieckie idą **odrazu na rękę** i skwapliwie stosując kwalifikację „staatsfeindliche Einstellung", wydalają ich z granic Rzeszy, przymusowo **odstawiając do granicy** polskiej. Nasze posterunki graniczne notują mnóstwo **takich wypadków.**

Otóż tu wracamy do **wspomnianej** na wstępie **zasady kontyngentów.** Można nie stosować wobec Niemców ogólnej akcji odwetowej, której przedmiotem snadnie stać by się mogło owych parę dzisiątków tysięcy Niemców — **obywateli niemieckich, mieszkających dotąd** w Polsce. Można nie uruchamiać żadnego specjalnego aparatu politycznego, albowiem nawet bezprawne postępowanie drugich nie może sprowadzić władz polskich z drogi trzymania się **prawa i norm międzynarodowych.** Ale można i trzebaby w stosunku do nakreślonej procedury niemieckiej zastosować zasady kontyngentowe! Wydalony został z granic Niemiec **Kowalski, Kaczmarek czy Jankielewicz,** — to napewno znajdzie się w Polsce wśród obywateli niemieckich jakiś **Mueller, Hoenke czy von Schwindelhausen,** którego zachowanie się **nie jest bez skazy** i wtedy jasnem i sprawiedliwem będzie, jeśli eksportowanemu **przemocą** ze **strony niemieckiej kontyngentowi Kowalskich** odpowie ze strony polskiej **kontyngent Muellerów.**

Wtedy albo w krótkim czasie po stronie niemieckiej nastąpi otrzeźwienie i „wymiana" ta wogóle z pożytkiem dla stron obu ustanie, albo jeśli „obrót" trwać będzie w dalszym ciągu, to przynajmniej w myśl zasady **wzajemności.**

Wynagrodzenie sołtysów w nowym projekcie rozporządzenia

W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany został projekt rozporządzenia w sprawie wynagrodzenia sołtysów.

Projekt przewiduje, że koszty uposażenia sołtysa pokrywane są z dochodów gromady, w wypadku zaś gdy gromada nie posiada na ten cel dostatecznych środków koszty uposażenia ponosi gmina.

Normy uposażenia sołtysów zależne są od ilości mieszkańców gromady i wynosza od 5 zł. miesięcznie przy liczbie do 50 mieszkańców, do 50 zł. miesięcznie przy liczbie ponad 3,000 mieszkańców.

Ponadto przy odległościach siedziby sołtysa od urzędu gminnego, przekraczających 5 klm. przewidziane są dodatki do uposażenia w wysokości od 5 do 20 proc. W gromadach o skomasowanych gruntach stawki wynagrodzenia mogą być podwyższone o następne 10 proc.

Dwa Zjednoczenia Zawodowe

450-tysięcznej armji robotniczej

przeciw działaczom partyjnym - a w służbie dla państwa

Istnieje w Polsce, jak wiadomo, jedna z najsilniejszych organizacyj zawodowych, skupiająca około 250.000 zorganizowanych członków w swych szeregach — Zjednoczenie Zawodowe Polskie (Z. Z. P.), której naczelną instytucją jest t. zw. **„sejmik Z. Z. P.".** Na ostatniem posiedzeniu tego sejmiku, odbytego przy nader licznym komplecie delegatów, powzięto niezmiernie znamienną rezolucję, zawierającą trzy tezy programowe dalszej działalności Z. Z. P.

W rezolucji tej V-ty sejmik Z. Z. P. stwierdza, iż związki zawodowe, należące do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego **są organizacjami zawodowemi samodzielnemi,** niezależnemi od jakiejkolwiek partji politycznej, **stawiają interes narodu i państwa ponad interesy stanowe** i w tym kierunku **poprą usiłowania rządu i wszystkich czynników,** które dążyć będą do realizacji sprawiedliwości społecznej w odniesieniu do świata pracy.

Rezolucje te w znamienny sposób zbiegają się z rezolucjami przyjętemi przez radę główną Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, reprezentującego około **200.000 robotników.** Rezolucje związków chrześcijańskich zatwierdziły — jak już donosiliśmy — uchwały swego niedawno odbytego kongresu, zmierzające **w kierunku odsunięcia działaczów partyjnych od wpływów na związki zawodowe.**

Powyższe uchwały kładą ostateczny kres przeróżnym partyjnym szacherkom **„socjalistyczno - enperowsko narodowym".** Wielka armja robotnicza sama ponad głowami agitatorów politycznych **zabiera głos, stawiając interes narodu i państwa ponad interes partyjny i stanowy.**

Pół roku więzienia

za spalenie transparentu strzeleckiego

Z okazji ostatniego zjazdu strzeleckiego w Poznaniu, umieszczono na Moście Dworcowym większych rozmiarów transparent z orzełkiem strzeleckim i napisem „Witajcie". Transparent ten zirytował bojówka rza „narodowego" Edmunda Kucharskiego do tego stopnia, że w pewnym **momencie oblał go naftą, a następnie podpalił.**

Za wybryk swój Kucharski odpowiadał onegdaj przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, który wymierzył mu karę w wysokości pół roku więzienia.

Przełom kryzysu

„Neuer Zürcher Ztg." zamieszcza obszerny artykuł pt. „Przełom kryzysu w polskiem życiu gospodarczem". Autor artykułu Szwajcar, stale zamieszkały w Polsce, wykazuje na mocy licznych i źródłowych statystyk, że w życiu gospodarczem Polski nastąpiła **decydująca i stale się zwiększająca poprawa.** Jako szczególnie ważne oznaki poprawy autor wylicza: zmniejszający się stale deficyt budżetowy, stałość pieniądza oraz potanienie kredytu, a dalej zwiększenie się produkcji i związane z tem zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 130.000 w ciągu 8 miesięcy, wreszcie aktywność bilansu handlowego.

W końcu autor zaznacza, iż brak żywszych stosunków handlowych z Polską jest dla Szwajcarji nader niekorzystny i nawołuje swych rodaków do większego zainteresowania się tą sprawą.

Złoto w Banku Polskim

W pierwszej dekadzie b. m. — 474 miljony

W pierwszej dekadzie listopada r. b. zapas złota w Banku Polskim zwiększył się (wszystko w miljonach złotych) o 0,1 do 474,2. Wzrósł również o 3,7 stan pieniędzy zagranicznych i dewiz i wynosi obecnie 90. Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 12,8 do 809,1, przyczem pożyczki zabezpieczone zastawami zmniejszyły się o 10,2 do 76,8, a portfel wekslowy o 4,4 do 682, natomiast portfel biletów skarbowych zdyskontowanych wzrósł o 1,8 do sumy 50,3. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 5,4 do kwoty 46,4. Pozycja „inne aktywa" wzrosła o 4,5 do 176,1, natomiast pozycja „inne pasywa" spadła o 3,1 do 319.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 54,7 do 233,4, przyczem wzrost nastąpił zarówno na rachunkach żyrowych kas państwowych, jak i prywatnych rachunkach żyrowych oraz na pozycji „inne rachunki". Obieg biletów bankowych obniżył się o 50,5 do sumy 995,8. Pokrycie statutowe, wskutek wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań lekko się obniżyło, mianowicie z 42,14 proc. do 41,99 proc., przekraczając normę **statutową o 12 punktów.**

Zagadkowa śmierć

Wśród zagadkowych okoliczności zmarł w szpitalu hitlerowskim w Bytomiu Franciszek Zielonka, 21 lat, zamieszkały w Królewskiej Hucie. Zielonka wyjechał do Bytomia w sprawach prywatnych i więcej nie wrócił. Bracia Zielonki brali udział w powstaniu śląskiem po stronie polskiej, jako uchodźcy ze Śląska polskiego i przebywają obecnie w Polsce.

W solidarnym froncie społeczeństwa

nie może być luk ani opieszałych

Przewodniczący komitetu obywatelskiego Pożyczki Narodowej marszałek senatu p. Władysław Raczkiewicz zwrócił się do wojewódzkich komitetów obywatelskich z pismem, dotyczącem planu dalszej pracy komitetów, w którem m. in. zaznacza, że każdy subskrybent, który odpada w **okresie wpłacania rat,** nietylko traci wpłacone tytułem rat poprzednio pieniądze, ale i wykazuje **brak dyscypliny wewnętrznej i wytrzymałości,** przyczynia się do łamania **zbiorowej współpracy i poczucia solidarności wysiłku.**

Dlatego trzeba opieszałości we wpłacaniu rat **jaknajsilniej przeciwstawić,** choćby nawet chodziło o najdrobniejszych subskrybentów, których sumy wpłaty dla ogólnego wyniku pożyczki mają znaczenie znikome. Dzięki temu, że komisarz generalny Pożyczki Narodowej w drodze wyjątku przyjmuje wpłatę II-ej raty z **opóźnieniem,** subskrybenci, którzy ze względu na nieprzewidziane trudności nie wpłacili raty w terminie, mogą jeszcze, wpłacając ratę, uchronić się od utraty sum, **wpłaconych tytułem I-ej raty.** Konieczne jest tembardziej wywieranie wpływu przez opinję publiczną na zalegających z wpłatą rat subskrybentów, by zgodnie z własnym interesem nie **złamali solidarnego frontu całego społeczeństwa** i wywiązywali się z przyjętego na **siebie obowiązku.**

Hitlerowski pisarz w Warszawie

P. Sieburg mówi z uznaniem o Polsce

W Warszawie bawi obecnie pisarz polityczny hitlerowskich Niemiec p. Fryderyk Sieburg, który udzielił ciekawego wywiadu przedstawicielowi „Expresu Porannego".

„Jestem w Warszawie zaledwie parę dni — oświadczył p. Sieburg — **i z każdym dniem mój podziw dla Polski staje się większy.** Toż u was dzieje się to samo, co u nas. Podobnie jak my, **jesteście wytężeni w przyszłość.** Podobnie jak Niemcy — Polska realizuje swoje przeznaczenie **wokoło** idei wodza, którego wizerunki widzę dzisiaj w każdem oknie. I na tej samej podstawie, co Niemcy, **wasz wielki naród buduje swe wielkie państwo.** Jeśli miałem co do tego jakieś wątpliwości, to rozproszył je jeden z waszych najwybitniejszych mężów stanu — **pulkownik Sławek.** Miałem z nim w tych dniach rozmowę, która była dla mnie ogromnie pouczająca. **Cnoty żołnierskie,** powiedział mi pułkownik, **to grunt** z którego wyrasta **polska idea państwowa, i baza, na której wspiera się polska elita rządząca.** To, co my nazywamy **„zasadą wodza",** pokrywa się, mojem zdaniem całkowicie, z tem, co pułkownik Sławek nazywa **„duchem patrolu".** Pojęcie i obraz ogromnie przypadają mi do gustu: garstka kierowników państwa **to patrol, który zapuszcza się w przyszłość, który jest sam na sam z losem państwa** — nawprost siebie i z własnem poczuciem odpowiedzialności — wewnątrz siebie.

Zapytany, co sądzi o możliwości **porozumienia polsko-niemieckiego,** p. Sieburg oświadczył:

— Sądzę, że możliwości te są dzisiaj bardziej realne, niż kiedykolwiek. Właśnie dzisiaj, kiedy w Niemczech przyszła do głosu **generacja kombatantów.**

W pojęciu ludzi — powiedział dalej p. Sieburg — którzy przedtem rządzili Niemcami, **Polska była czemś biegunowo odmiennem od tej Polski, jaką zna i widzi młode pokolenie niemieckie.** Pamiętam, ojciec mój inaczej sobie nie wyobrażał Polaka, jak w postaci **robotnika z Westfalji,** który w Niemczech brakiem potrzeb **istoty niższego rzędu obniżał płace robotnicze.** I tak pojmowali Polaków wszyscy wczorajsi gierontokraci niemieccy.

W którzyśmy poznali Polaków w okopach, którzyśmy byli świadkami ich rezurekcji narodowej, którzy śledzimy ich **wspaniały rozwój państwowy** — my widzimy w Polsce **wielki naród,** z którym mówić chcemy, jak równy z równym".

Tyle powiedział p. Sieburg. Słowa oczywiście piękne, lecz czy je p. Sieburg powtórzy swym przyjaciołom i rodakom?

Trzymiljonowa afera w Poznaniu

Toczące się od kilku miesięcy śledztwo w Poznaniu w sprawie niedokładności, kolidujących z przepisami prawnemi w koncernie dr. Romana May'a, ujawniło, że braki kasowe w sumie około 3 miljonów zł. przypisać należy nieuczciwości urzędników, wobec czego aresztowano byłego naczelnego dyrektora koncernu dr. Rozmiarka, dyrektora Stwioroka, prokurenta Drygasa oraz urzędników Kubickiego, Bojańczyka, [illegible]mana i Jaworskiego, których odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

Podziękowanie Głowy Państwa za życzenia w dniu 11 listopada

Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, szef kancelarji cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyraża za pośrednictwem prasy podziękowanie przedstawicielom duchowieństwa wszystkich wyznań, przedstawicielom nauki. sztuki, Polonji zagranicą, organizacjom społecznym oraz osobom prywatnym za przesłane z okazji 15-lecia Niepodległości depesze gratulacyjne.

W hutach szklanych

W ostatnich dniach dała się zauważyć poprawa na rynku pracy w hutach i fabrykach szkła.

M. in. fabryka szkła w Zawierciu uruchomiła trzeci piec i zatrudnia obecnie 1.100 robotników. Huta szklana „Wisła" w Jabłonnie rozpoczęła produkcję szkła półbiałego i przyjęła około 100 robotników.

Jak „Kościuszko" uratował statek niemiecki

Dowódca „Kościuszki" kpt. Borkowski opowiada o akcji ratunkowej

Nasze wiadomości o wyratowaniu przez statek Linji Gdynia—Ameryka „Kościuszko" załogi tonącego niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel" odbiły się głośnem echem w całej prasie. W dziejach naszej floty handl. jest to pierwszy fakt tego rodzaju. Poniżej uzupełniamy je szczegółową relacją, jaką udzielił dowódca „Kościuszki" kpt. Jan Borkowski

Statek Linji Gdynia—Ameryka „Kościuszko" pod dowództwem kpt. Borkowskiego płynął z Nowego Jorku do Kopenhagi i Gdyni. W godzinach przedpołudniowych marynarze „Kościuszki" zauważyli niemiecki statek rybacki „Horst Wessel", który **wywiesił flagę, oznaczającą w międzynarodowej sygnalizacji morskiej żądanie natych miastowej pomocy**

Kpt. Borkowski polecił natychmiast zmienić kurs i zbliżyć się do niemieckiego parowca. Wchwilę później szalupa statku „Kościuszko" pod dowództwem pierwszego oficera wyruszyła do „Horst Wessel. Kapitan niemieckiego statku powiadomił oficera polskiego, że „Horst Wessel" **tonie**, a załoga wobec możliwości natychmiastowego zatonięcia **musi opuścić statek.** Wobec tego załoga „Horst Wessla" w liczbie **12-tu ludzi natychmiast przeprowadzona zo stała na pokład statku „Kościuszko".**

Przyczyną katastrofy „Horst Wessel" zbadał **pierwszy oficer i inżynier „Kościuszki.** Statek niemiecki jako trawler rybacki posiadał z boku **ruchomą platformę dre wnianą** o żelaznych okuciach, która była niezbędna do ściągania sieci. W czasie silnej fali platforma ta poderwała się i żelaznem okuciem **wybiła dziurę w boku statku.** Woda natychmiast wdarła się pod pokład. Na zarządzenie kpt. Borkowskiego pierwszy oficer i czterech marynarzy pozostali na pokładzie statku „Horst Wessla". Przy ich pomocy zarzucono linę holowniczą statku i „Kościuszko" począł **go holować przy zwolnionym biegu.**

Po radiotelegraficznem skomunikowaniu się z duńskiemi władzami portowemi w Kopenhadze, kpt. Borkowski w myśl otrzymanych informacyj skierował się ze statkiem niemieckim do **najbliższego portu,** tj. **Fredericksharn.** Tymczasem zapadły ciemności. Marynarze polscy nadal trwali na swym **niebezpiecznym posterunku** na statku „Horst Wessel". W pobliżu Skage (Jutlandja) okręty weszły w obręb bardzo wzburzonego morza. Stan „Horst Wessla" przedstawiał się coraz bardziej niepokojąco — poziom wody podnosił się.

„Kościuszko" **wstrzymał swój bieg.** Okazało się, że statek "Horst Wessel" zanurzył się do **granicy maksymalnej dopuszczalnego zanurzenia.** Wobec powyższego kpt. Borkowski polecił polskiej załodze statku „Horst Wessel" **powrócić na pokład** „Kościuszki". Po chwili statek zatonął.

„Kościuszko" do Gdyni przywiózł uratowaną załogę niemiecką

Dnia 16 bm. o godz. 11,15 przed południem przybył do Gdyni z Ameryki polski statek transatlantycki „Kościuszko", przy wożąc na pokładzie wyratowaną załogę Kpt. statku „Horst Wessel" Olszewsky po przyjeździe do Gdyni złożył w imieniu uratowanej **załogi gorące podziękowanie przedstawicielowi Linji Gdyni—Ameryka p. Jacyniczowi oraz kpt. „Kościuszki" p. Borkowskiemu,**

W związku z przybyciem rozbitków niemieckich do Gdyni przyjechał tu wicekonsul z Torunia, p. Hoops, który uzyskał od władz polskich wizy wjazdowe dla swych rodaków i przyjął ich pod swą opiekę z rąk p. kpt. Borkowskiego. Przy tej sposobności p. kpt. Borkowski wręczył również wicekonsulowi Hoopsowi uratowaną banderę niemiecką oraz dokumenty okrętowe.

Nadmienić należy, że na pokładzie statku „Kościuszko" przybył m. in. europejski korespondent **Amerykańskiego Koncernu Prasowego Hearsta, p. Harry Hirschveld, jak również redaktor New-York Evening Post, p. Kleczkowski.** W momencie wyratowania załogi niem. red. Kleczkowski nadał ze statku „Kościuszko" następujący radjotelegram do kanclerza Rzeszy Niemieckiej Hitlera w Berlinie:

„Okręt „Kościuszko" — kpt. Borkowski — wyratował dzisiaj rano w Skaggerak-Bay załogę niemieckiego statku „Horst Wessel", zagrożonego zatonięciem wskutek przedziurawienia burty. Dwanaście ludzi znajduje się bezpiecznie na pokładzie polskiego statku.

Kleczkowski, Korespondent New-York Evening Post".

Zjednoczyć się w pogotowiu obronnem!

Panowie — woła do rządu francuski deputowany — nie bronicie Francji

W dyskusji nad polityką zagraniczną Francji gwałtowną i ostrą mowę wypowiedział **znany przyjaciel Polski, Francklin Bouillon.** Mówca zarzuca rządowi, że zachowuje całkowitą neutralność na prawym brzegu Renu, gdy z drugiej strony rzeki **kilka dni temu zakwaterowano 250-y pułk hitlerowski.**

Francklin Bouillon domaga się **materjalnego i moralnego rozbrojenia Niemców.** Mówicie panowie, że bronicie Francji. Nie. Powinniście dawno już być poza nawiasem kierowniczych mężów politycznych. Mówca zarzuca rządowi, że z Genewy zrobił instrument do **zniszczenia traktatów, do połączenia wrogów i rozbicia sprzymierzeńców,** Pańska polityka genewska — mówi Francklin Bouillon do Paul-Boncoura — **zgrupowała naszych wrogów i rozbiła częściowo naszych przyjaciół. 60 miljonów** ludzi jest zjednoczonych przeciwko traktatowi Wersalskiemu. **40 miljonów Włochów jest gotowych do rewizji traktatów,** ale 110 miljonów skupionych we Francji i w Europie Środkowej **musi się temu przeciwstawić.**

Dalej mówca **ostro występuje przeciwko paktowi 4-ech** i zaznacza, że jeżeli Anglja nie stanie po stronie myśli francuskiej, **niewątpliwie dojdzie do wojny.** W zakończeniu mówca twierdzi, że należy zaniechać dotychczasowej polityki. Niemcy chcą zniweczyć Traktat Wersalski, wobec czego musimy **zjednoczyć się, zbroić się i łączyć w przymierza.**

Tardieu nawołuje do zbrojenia się

Tardieu nawołuje w „Liberte" Francję do zbrojenia się i wzmocnienia stosunków z sojusznikami.

Gdańsk sprowadza węgiel z zagranicy

Swego czasu donosiliśmy że dyrekcja gazowni miejskiej w Gdańsku zwróciła się do kopalni angielskich **o kupno 10.000 ton węgla dla gazowni gdańskiej.** Obecnie jak się dowiadujemy, oferta **została przez dyrekcję gazowni przyjęta.**

Niezależnie od powyższego **cały szereg firm niemieckich w Gdańsku zaopatruje się w węgiel angielski.** W ostatnich dniach dowóz węgla zagranicznego, a mianowicie angielskiego, do **Gdańska był bardzo znaczny.** Oto próbka „lojalności" gospodarczej Gdańska wobec Polski.

Poeta legjonowy ś. p. Mączka

powraca do ziemi ojczystej

Koło żołnierzy b. 2 p. ul. Legionów Polskich komunikuje nam, że w dniu 5-ym b. m. wyjechał z Warszawy do Krasnodaru na Kubaniu delegat koła, celem dokonania ekshumacji oraz przywiezienia do kraju zwłok ś. p. por. b. 2 p. ul. Leg. Pol. **Józefa Mączki.**

Według pierwotnego zamiaru, pogrzeb ś. p. por. Mączki miał się odbyć dnia 18-go lutego b. r. wspólnie z pogrzebem ś. p. Szula, Gniadego i Bandysa — jednak ze względów technicznych nie można było sprowadzić zwłok ś. p. por. J. Mączki z Krasnodaru do kraju.

Na skutek usilnych zabiegów zarządu koła b. żołnierzy 2 p. lt. Leg. Pol. — zwłoki ś. p. por. J. Mączki poety legjonowego znajdą się już około 20—25 bm. w ojczyźnie.

Przewidziane jest uroczyste przyjęcie **zwłok ś. p. por. J. Mączki** po przebyciu **granicy polsko-sowieckiej** na stacji w Zdołbunowie, poczem zwłoki zostaną przewiezione pod eskortą honorową do Warszawy i tu po nabożeństwie w kościele Garnizonowym przy ul. Długiej nastąpi pogrzeb na wojskowy cmentarz Powązkowski, gdzie będą pochowane we **wspólnym grobie,** obok prochów zasłużonych legionistów II-ej Brygady ś. p. Szula, Gniadego i Bandysa.

Już minister Saary?

Nominacja wice-kanclerza Papena

W związku z **nominacją wicekanclerza Papena na pełnomocnika rządu Rzeszy Zagłębia Saary,** biuro Conti ogłosiło komunikat, podkreślający, że nie jest to równoznaczne z utworzeniem nowego ministerstwa. Chodzi wyłącznie o **zcalanie odpowiednich resortów (?)** w rządach Rzeszy, bawarskiego i pruskiego. Nominacja Papena jest pozatem dowodem, **jaką wagę rząd Rzeszy i naród niemiecki przywiązuje do Zagłębia Saary.**

Komunikat zaprzecza przypuszczeniom, jakoby nominacja oznaczała powołanie Papena na urząd **komisarza w sprawie rokowań o zagłębie Saary.** Niema żadnych podstaw do rokowań w sprawie ponownego przyłączenia Saary do Rzeszy. **Żądanie przyłączenia zawarte jest już w Traktacie Wersalskim. Sprawa ta jednak jest już dziś aktualna,** zwłaszcza że Liga Narodów zajmie się nią już w styczniu. Ścisłe ustalenie terminu plebiscytu, kończy komunikat, jest już rzeczą Ligi Narodów. Niezbitym faktem jest jedynie że 10 stycznia 1935 r. skończy się obecny reżim Saary oraz, że w zarządzonym plebiscycie olbrzymia większość opowie się za ojczyzną niemiecką.

Bekony do Anglji 45 tys. centnarów miesięcznie

Jak wynika z doniesień otrzymanych z Londynu przez organizacje przemysłu bekonowego, ograniczenie importu bekonów do Anglji wynosi nie 16% jak było projektowane początkowo, ale 10,6%. Ograniczenie to weszło w życie z dniem 10 bm., na mocy specjalnego rozporządzenia rządu brytyjskiego.

Udział Polski w ogólnym kontyngencie został utrzymany w poprzednim stosunku i wynosi 9,53% całości. Wobec redukcji ogólnej jednak dostawy do Anglji spadną do ilości 45,5 tysięcy centnarów na okres czterotygodniowy.

Trucizna w bombie czekoladowej

dla własnej żony

Warszawskie władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie w sprawie tajemniczej śmierci 25-letniej Michaliny Błędowskiej.

Pod zarzutem otrucia jej poszukiwany jest mąż zmarłej, 27-letni Tadeusz Błędowski, fryzjer damski.

Przed pół rokiem Błędowski pewnego dnia oświadczył żonie, że otrzymał posadę w Pułtusku i że wyjeżdża tam na parę dni. Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Dopiero ostatnio otrzymała od niego trzy listy i trochę pieniędzy.

Od znajomych dowiedziała się, iż mąż zamieszkuje w jednem z prowincjonalnych miasteczek i żyje tam z przyjaciółką. Wkrótce zupełnie niespodziewanie Błędowski przyjechał do Warszawy, zgłosił się do żony i zaprosił ją na kolację do restauracji.

Po kolacji Błędowski odprowadził żonę do domu. Nie wchodził już do mieszkania, ale szybko pożegnał się mówiąc, iż śpieszy się na pociąg i że za dwa dni powróci do Warszawy, by zabrać ją do siebie.

Tejże nocy Błędowska zachorowała z objawami zatrucia, a przewieziona do szpitala Dz. Jezus zeznała, iż o otrucie podejrzewa męża, który po **kolacji** poczęstował ją **bombą czekoladową.** Nocy dzisiejszej Błędowska zmarła.

Powiadomione o wypadku władze śledcze natychmiast wszczęły dochodzenia.

Jak ustalono na podstawie zeznań kelnera, po kolacji, gdy przedstawiał rachunek, spostrzegł jak Błędowski wyjął z kieszeni zawiniętą w papier **bombę czekoladową** i poczęstował **nią żonę.** Nie ulega wątpliwości, iż Błędowski — chcąc się pozbyć żony, dał jej w czekoladzie jakiejś silnie działającej trucizny.

Żonobójcy-truciciela poszukuje policja przy pomocy listów gończych.

Za strzeloną bramkę

przebił nożem gracza

W miasteczku Bodzentyn przed niedawnym czasem w czasie gry w piłkę nożną doszło na boisku sportowem do sporu o nie właściwie strzeloną bramkę. W czasie sprzeczki jeden z graczy 19-letni Aniołkie wicz **dobył noża i przebił nim ucznia szkoły powszechnej Palisiewicza,** który wskutek odniesionych ran zmarł. Sąd po rozpoznaniu sprawy, uwzględniając młody wiek oskarżonego i dotychczasową niekaralność skazał go na **4 lata więzienia.**

Pochód szczurów na Niemcy

Dzieje wycieczek i wojen szczurzych

Szczury są szalenie niebezpieczne z tego powodu, że są roznosicielami wszelkich chorób zakaźnych jak dżuma, cholera, febra, tyfus, wścieklizna oraz różne zarazy wśród zwierząt domowych. To też nic dziwnego, że walkę ze szczurami prowadzimy z całą bezwzględnością, a nawet pod kierownictwem i przy pomocy czynników urzędowych, które wydają szereg nakazów w celu wytępienia tych groźnych żywiołów.

Masowe napaście szczurów powtarzały się już niejednokrotnie, obecnie jak słychać rozpoczęła się ofenzywa szczurów na Śląsk niemiecki w stronę Wrocławia, gdzie jak donoszą, gazety niemieckie ludność przygotowuje się do rozpaczliwej obrony przed tym niebezpiecznym przeciwnikiem.

Pierwsza taka groźna ofenzywa szczurza miała miejsce przed dwustu laty, około roku 1727. Armja szczurów kierowała się przez Rosję Polskę i Prusy Książęce. Wówczas to, jak twierdzą uczeni szary szczur opuścił swe rodzinne strony, a mianowicie Indje Wschodnie i skierował się przez Afganistan, Beludżystan, Persję wybrzeżu morza Kaspijskiego, przepłynął Wołgę i szlakiem aryjczyków dotarł wreszcie do... Niemiec.

Co go skłonio do odbycia tej wielkiej aryjskiej pielgrzymki do krainy rasizmu — Niemiec? Czyżby instynktem, którym tak bogato obdarzone są zwierzęta przeczuł panowanie aryjskiej swastyki?

Dwie są wersje naukowe o tej masowej wędrówce szczurów z Indyj do Europy. Według jednej z tych wersyj szczury uciekły z dotychczasowej swej siedziby z powodu klęski głodu która zapanowała w Indjach tak bezwzględnie, że nawet tym biednym gryzoniom dała się we znaki. Inne znów utrzymują, że olbrzymia rozrodczość szczurów skłoniła ich do poszukiwania terenów ekspansji dla tego „Volk ohne Raum". Był to więc prawdziwy „Drang nach Westen" Szczurom było zaciasno w pierwotnej ojczyźnie, wyruszyły więc na poszukiwanie przestrzeni.

Zoologowie utrzymują, że siła rozrodcza szczurów jest tak olbrzymia, że para tych zwierząt może w przeciągu trzech lat uszczęśliwić świat trzymiljonowem potomstwem. Szary indyjski szczur rozpoczynał swe wyczyny w Europie od tego, że zagryzał czarnego europejskiego konkurenta, który też dzisiaj należy już do rzadkości.

Żadne środki, któremi usiłowano wygubić szarego szczura nie dały dotąd reznltatów. Zasypywanie ziemią i popiołem, kopanie rowów, nic nie pomogło. W 18 stuleciu szary szczur opanował już cały ląd Europejski. W r. 1751 przejechał okrętami do Anglji. W 1755 popłynął do Stanów Zjednoczonych.

Dziś niema już chyba żadnego śpichlerza na lądzie, ani okrętu na morzu, gdzieby nie walczono z żarłocznością szczurów.

Ostatnia ofenzywa szczurza na sąsiedni Śląsk niemiecki winna pobudzić naszą czujność w Polsce i powinniśmy się szybko zabrać do czyszczenia naszych piwnic.

Precz z nagiemi plecami!

Golizna wychodzi z mody

„Golizna" zaczyna wreszcie wychodzić z mody. Tyle jej już było i na plażach i na dancingach i na każdym miejscu oraz o każdej godzinie, że wreszcie spowszedniała i obrzydła.

Zwłaszcza plecy. Plecy damskie są obecnie najbardziej jeszcze obnoszone na pokaz częścią... garderoby. Przy bliższem zbadaniu okazało się jednak, że artykuł ten posiada moc feelrów: a **to krzywe łopatki, a to piegi, a to, a owo!** Więc: precz z plecami!

W prasie francuskiej pojawiają się teraz coraz częściep nawoływania **litość dla oczu nieszczęśliwców** zmuszonych do oglądania **przeważnie szpetnych pleców.**

Pani Zuzanna Marianne w rubryce „Co mówi kobieta" pisze w jednem z pism:

Lato 1933 było latem nagich pleców. Czy znacie piosenkę kabaretową o orzechach?", „Jeden orzech — dobry orzech. Dwa orzechy — dość orzechów. Trzy orzechy — zadużo orzechów".

Tak samo z dekoltem: Dwa dekolty — dość dekoltów. A gdy się ich widzi **dziesięć, dwadzieścia, sto i jeszcze więcej,** to rozpacz ogarnia. Litości! Stwierdzić trzeba, że ładnych pleców jest bardzo mało.

Ile pleców; Ile pleców! — rozpaczał jakiś jegomość. **Czyż do licha one nie oglądają siebie w lustrze?**

Owszem — odparł mu ktoś złośliwy: **Oglądają lecz nie widzą!**

Aby mieć pieniądze na zakup bielizny upozorowała napad bandycki

Fantastyczny pomysł żony kolejarza w Laskowicach

W dniu 2 bm. policja zawiadomiona została **o napadzie bandyckim,** wykonanym przez 2-ch nieznanych sprawców na mieszkanie **funkcjonarjusza kolejowego Stanisława Krawańskiego w Laskowicach.** Żona Krawańskiego podała następujące szczegóły, dotyczące przebiegu napadu:

W nocy z dnia 31. 10. na 1 bm. około godz. 23-ciej, gdy położyła się już do łóżka, jacyś nieznani osobnicy, **wybili szybę w oknie i wtargnęli do mieszkania.** Przebudzona ze snu, wszczęła alarm, wołając swego męża, który pełnił służbę na stacji. Wtedy jednak jeden z bandytów podszedł do niej i **przykładając jej rewolwer do piersi, nakazał spokój,** drugi napastnik zaś zbliżył się do bieliźniarki, wybił lustro i zaczął przewracać znajdujące się tam rzeczy w poszukiwaniu pieniędzy.

Nie znalazłszy nic, zwrócił się do Krawańskiej i z przekleństwem **zażądał wydania gotówki.** Sterroryzowana kobieta powiedziała wtedy bandytom, że pieniądze **znajdują się w szafie w kuchni,** dokąd też udał się jeden z sprawców **zabierając ukryte tam 60 zł.** Następnie obaj złoczyńcy opuścili mieszkanie przez okno i zbiegli.

Na podstawie zeznań Krawańskiej wszczęto dochodzenie. W czasie oględzin miejsca rzekomego napadu znaleziono pod oknem mieszkania kolejarza zabitego **psa łańcuchowego** oraz stwierdzono, że drzwi stodołki, znajdującej się w podwórzu, były otwarte, **lecz żadnych śladów gwałtownego wtargnięcia nie zauważono.** Tak samo nie znaleziono **żadnych odcisków stóp w pobliżu domu i na sąsiedniem zoranem polu,** którędy rzekomo zbrodniarze mieli uciekać.

Tymczasem Krawańska, widząc, że nie zdoła **pogodzić swych zeznań ze sprzecznemi wynikami śledztwa,** załamała się wkońcu i **wyznała całą prawdę.** Krawańska przyznała się, **że napadu żadnego nie było i że wszystko zostało przez nią zmyślone.** Dla upozorowania napadu **sama zabiła psa, wybiła okno i stłukła lustro w bieliźniarce.** Rzekomo zrabowaną gotówkę zaś w kwocie zł. 50 **ukryła w stodole,** gdzie też policja ją odnalazła.

Jako motyw tego niezwykłego postępowania Krawańska podała co następuje: W ub. roku mąż jej **nabył osadę,** wskutek czego znacznie się zadłużył. Dług ten musiał spłacać ze swojej skromnej pensji, wskutek czego nie wystarczało im częstokroć na utrzymanie. W dn. 31 października mąż wręczył jej ze swoich poborów **120 zł.** Po zapłaceniu długów w sklepikach **pozostało jej jeszcze około 60 zł.,** z czego Krawański **miał uiścić na poczet długu zł. 50.** Tymczasem wobec zbliżającej się zimy trzeba było pomyśleć o **sprawieniu sobie ciepłego przyodziewku,** na co jednak pieniędzy nie było.

Wówczas Krawańska zdecydowała się upozorować napad, aby w ten sposób **na jeden miesiąc zwolnić się od obowiązku spłacania długu** i za ukryte pieniądze **kupić ciepłej bielizny.**

Ze świata

Na autodrowie w Littorio w czasie zawodów motocyklowych o mistrzostwo Italji, wydarzył się śmiertelny wypadek. Zawodnik Kago Marsino, który przerwał bieg z racji uszkodzenia motoru, został gwałtownie najechany przez zawodnika Declasisa, jadącego z pełną szybkością. W wyniku zderzenia Lago Marsino zginął na miejscu, a Delcasis został lekko ranny.

Parlament łotewski ratyfikował konwencję londyńską w sprawie definicji napastnika.

18 pasażerów pożarły rekiny w pobliżu brazylijskiego portu Marambo, gdzie wywróciła się łódź z 20 ludźmi.

Niemiecki minister oświaty dr. Rust wydał rozporządzenie zezwalające na odbieranie tytułów doktora, uzyskanych na uniwersytetach pruskich osobom, które popierają propagandę antyniemiecką, poniżają opinję Rzeszy, lub zarządzenia rządu narodowego.

Międzynarodowy amatorski mecz bokserski Niemcy - Irlandja, rozegrany w Dublinie, zakończył się niespodziewanem zwycięstwem reprezentacji irlandzkiej w stosunku 12:4.

Na zbudowanie lotniska morskiego przeznaczono w Stanach Zjednoczonych półtora miljona dolarów. Lotnisko to zbudowane ma być w odległości 500 mil od wybrzeży na Antlantyku, narazie tytułem próby.

W związku z nieurodzajem chmielu czechosłowackiego browary holenderskie interesują się możliwością sprowadzania chmielu z innych krajów, przedewszystkiem zaś z Polski. Przypuszczalnie dostawa mogłaby rozpocząć się od początku stycznia 1934 r. kiedy kończy się szereg kontraktów holendersko-czeskich.

Gabinet Rzeszy odbył dziś pierwsze po wyborach posiedzenie. Wicekanclerz Pappen, zagajając obrady, zwrócił się do kanclerza Hitlera wyrażając mu imieniem rządu uznanie, że w ciągu 9-ciu miesięcy z rozdartego wewnętrznie narodu stworzył rzeszę niemiecką, zjednoczoną nadzieją i wiarą w przyszłość.

Olbrzymi majątek bezrobotnej urzędniczki

w dwóch starych znaczkach pocztowych

Pewna młoda urzędniczka z Frankfurtu, pracująca w fabryce chemikalij utraciła niedawno posadę, wskutek czego znalazła się w bardzo tragicznem położeniu.

Przypadkowo jeden z jej znajomych, przeglądając pamiątki rodzinne młodej dziewczyny znalazł wśród starej korespondencji jej ojca i dziadka dwa **rzadkie okazy znaczków pocztowych z angielskiej Sujany z roku 1850-go.** Pan ów zawiózł bezzwłocznie znaczki te do Paryża, gdzie stwierdzono, że są to istotnie bardzo cenne i doskonale zachowane egzemplarze tej ogromnie dziś rzadkiej marki pocztowej. (Podobno istnieje na całym świecie zaledwio **10 sztuk takich znaczków).**

Bezrobotna panienka otrzymała zawrotną **wprost sumę** za swoje znaczki, które uczyniły ją bardzo bogatą osobą.

Z DNIA

Nieczysta sprawa

Pisząc w numerze poprzednim o magicznych sztuczkach wyborczych opozycji w powiecie warszawskim, nie przypuszczaliśmy, że tak prędko zdobędzie się na nową wystawę sztuczek wyborczych pomorska prasa „narodowa", pisząc jakby filuternie: „a i my też nie gorzej potrafimy"...

...Organ toruński „Słowo Pomorskie" w artykule „Redukcja urzędników na Pomorzu" wygrywa na rzecz swego obozu wyborczego wiadomość o zwolnieniu „natychmiastowem" trzech urzędników Izby Skarbowej w Grudziądzu. Dodaje, że „zostali zwolnieni z miejsca bez emerytury".

I w tem zasię miejscu conajmniej jakiś djabłik podszepnął „narodowemu" autorowi, że to gratka nielada i że trzeba na własne dobro całego obozu „narodowego" wykorzystać „zwolnionych z miejsca", czyli poprostu wylanych urzędników. Z tej też racji zrodziły się w piśmie „narodowem" niniejsze wydrukowane słówka — że ci właśnie zwolnieni

> *„świadomi, że wyrządzono im wielką krzywdę, wycofują swoje podpisy z listy „sanacyjnej", a nawet zgłaszają gotowość kandydowania na listach „Obozu Narodowego Obrony Samorządu".*

Aliści widocznie po tem odkryciu djablik przycichł, aby ruszyć z kopyta na całego kilkanaście wierszy dalej, bo przecież trzech nowych kandydatów — to zamało. I oto czytamy dosłownie:

> *„W związku z tem opowiadają sobie urzędnicy w Grudziądzu na ucho, że podobno także na prowincji w poszczególnych Urzędach Skarbowych mają w najbliższym czasie otrzymać zwolnienia liczni urzędnicy.*
>
> *Mówią też o kolejarzach, a także o mających wnet nastąpić zmianach wśród oficerów i podoficerów zawodowych.*

O kilka zaś wierszy poniżej wylazło wreszcie całe szydło z kopyta, gdyż napisano tłustym drukiem:

> *„Powinno to wszystkim urzędnikom otworzyć oczy i być wskazówką, na jakie listy powinni oddać swe głosy w nadchodzących wyborach do rad miejskich".*

Wreszcie ulżyli sobie i wypowiedzieli się bez reszty. Lepiej, stanowczo lepiej, niż wczorajsi magicy z powiatu warszawskiego. Powiększyli nagle własny „obóz" o wszystkich urzędników.

Stanowczo — nieczysta to sprawa... Może ktoś litościwy z tego samego ich „obozu" odprawi jakieś zabiegi zaradcze lub zastosuje potrójną porcję rycynusu czy kubeł lodowatej wody. Bo takiego zwycięstwa nie zniesie nawet schorowany żołądek „narodowy". Trzech wylanych urzędników-kandydatów, wielu „na ucho" znajdujących się w drodze na redukcję a wreszcie wszyscy urzędnicy...

I czyż to nie djablik już a prawdziwy bies nadużył „narodowej" gorączki wyborczej pp. „narodowców"?

(l)

Tajemnicza spelunka w Tczewie

Tajemnice meliny złodziejskiej „Nowej Ameryki" wydobyto na światło dzienne

W ubiegły poniedziałek **przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Tczewie** odbyła się sensacyjna rozprawa przeciwko występnej szajce, utrzymującej melinę złodziejską pod nazwą **„Nowa Ameryka".** Spelunka ta mieściła się **w Tczewie przy ul. Prądnica 61** i ogniskowała w owych zatęchłych ubikacjach **różne miejscowe męty.** Przed kilku miesiącami policja **spelunkę zlikwidowała.** Obecnie na ławie oskarżonych zasiadły dwie kobiety **Ferdynusowa i Snopkowa** oraz pomocnicy ich **Jan Marciński, Franciszek Uzdowski i Jan Uglinikas,** wszyscy oskarżeni o uprawianie **niedozwolonych zabiegów na kobietach będących w odmiennym stanie.** Jako współoskarżone stanęły przed sądem kobiety, **które zabiegom się poddawały.**

Jak na przewodzie sądowym stwierdzono, spędzaniem płodu **trudniła się Ferdynusowa,** trzej mężczyźni zajmowali się **werbowaniem dla niej klijentek.** Proceder swój zbrodnicza banda z „Nowej Ameryki" **uprawiała przez czas dłuższy.**

W wyniku rozprawy sąd **skazał Ferdynusową na dwa lata więzienia,** wspólnikom jej zaś wymierzył kary aresztu do 2 lat z warunkowem zawieszeniem ich wykonania.

KRONIKA

sobota 18 listopada

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Grzegorza
Sobota Otona

— Dyżur **nocny aptek** od dnia 13—20 bm. pełnią: Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48 tel. 301 Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

„Tamten". Sobotnia premjera przyniesie głośną sztukę Z. Zapolskiej „Tamten" w inscenizacji i reżyserji R. Niewiarowicza. W przedstawieniu udział bierze cały zespół artystyczny oraz liczne siły pomocnicze. W roli generała Korniłoffa ujrzy publiczność p. Niewiarowicza który kreował tę postać z wielkim sukcesem na scenie krakowskiej.

Czarowna bajka „Za siedmioma górami" daną będzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 po południu po cenach od 10 gr. do 1,09 zł.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: — „Pocałunek przed lustrem".
APOLLO: — „Królowa szybkości" i nadprogram.
BAŁTYK: — „Pat i Patachon w Lunaparku" oraz „Kropka nad I".
KRISTAL — „Kawalkada".
MARYSIEŃKA: — „Wszystko dla dziewczyny" i „Ich dole i niedole".
REWJA: — „Pod fałszywą flagą" i rewia p. t. „Pat i Patachon" i „Narzeczony z loterji".
SŁOŃCE: — „Niebieski motyl" i rewia „Pchaj się, pchaj!"

KALENDARZ ZEBRAŃ.

— **Związek Legjonistów, Oddział w Bydgoszczy.** Zebranie plenarne dnia 19 listopada o godz. 10-tej w lokalu świetlicy Policyjnej przy ul. Jagiellońskilej 5. Skarbnik będzie urzędować w tym samym dniu od godz. 9,30.

— **Koło XXIV BBWR.** Zebranie plenarne dn. 18 bm. o godz. 18-tej w lokalu Rady Grodzkiej.

— **Związek Powstańców i Wojaków OK. VIII.** Zebranie przedwyborcze dnia 19 bm. o godz. 15 w sali „pod Lwem".

— **Stow. Techników.** Zebranie z odczytem dnia 17 listopada o godz. 20.30.

— **BKS. Polonja.** Zebranie sekcji hokejowej i sportowców zimowych dnia 20 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej.

— **KS. „Iron".** Zebranie nadzwyczajne, dnia 17 bm. o godz. 19-tej w lokalu „Złoty Róg". Zebranie zarządu o godz. 17-tej.

— **Koło XVII BBWR.** Zebranie miesięczne w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 19-tej w sali ogniska K. P. W. przy ul. Zygm. Augusta.

— **Uwaga kobiety.** Dnia 21 bm. o godz. 18,30 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 odbędzie się wielkie informacyjne zebranie kobiece w sprawie nowej ustawy samorządowej i techniki wyborczej. Referat okolicznościowy wygłosi p. posłanka Wolska z

— **Koło Przyjaciół Akademików-Bydgoszczan.** — Zwyczajne walne zebranie w piątek, dnia 17 bm. o godz. 20-tej w Państw. Gimn Klasycznem, Pl. Wolności 9.

Z miasta

— **Wielka akademja.** Dnia 19 bm. o godz 14,30 w sali Kleinerta przy ul. Wrocławskiej nr. 7 urządza Tow. Oświatowo-Religijne pod wezw. św. Ignacego wspólnie z okazji 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

— **Dancing.** Dnia 19 bm. o godz. 17-tej w sali malinowej „Pod Orłem" odbędzie się dancing towarzyski na rzecz VI Drużyny Harcerskiej przy Gimnazjum Kopernika.

— **Poświęcenie świetlicy.** W niedzielę dn 19 bm. odbędzie się przy ul. Senatorskiej 81 uroczyste poświęcenie świetlicy Z. S. Oddział 10, z następującym programem: godz 7-ma — Zbiórka Oddziału przed świetlicą; godz. 8-ma msza św.; godz. 9,15 — przyrzeczenie strzeleckie członków Oddziału przed świetlicą oraz przemówienie władz; godz. 10,30 — Akademja; godz. 12-ta — Dekoracje zdobywców Państwowej Odznaki Sportowej i Strzeleckiej; godz. 18-ta — Zabawa taneczna.

— **Akademja Niepodległościowa.** W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 13-tej Koło Ochotników Armji Polskiej z Ameryki zam. w Polsce urządza w sali hotelu Lengninga obchód 15-lecia Niepodległości.

— **Otwarcie Kuchni Ludowej.** W dniu Święta Narodowego została otwarta Kuchnia Ludowa, która w pierwszym dniu wydała 1456 porcyj obiadów gotowanych, 6735 w stanie surowym. Ilość obiadów stale wzrasta i osiągnie co najmniej 13—14 tys. obiadów dziennie. Lokalny Komitet Funduszu Pomocy Bezrobotnym zwraca się z gorącym apelem do Obywatelstwa aby nie poskąpiło na cele Kuchni Ludow. swej pomocy, przez składanie ofiar w naturze w Opiece Społecznej i datków pieniężnych w K. K. O. m. Bydgoszczy na konto Komitetu.

Kolejarze w obronie swych praw

Jak wiadomo ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzający z dniem 1 lutego 1934 r. nowy sposób obliczania uposażeń służbowych. Zamiast dotychczasowych 16 grup uposażeniowych ustanowiono 12, zniesiono szczeble i dodatki na dzieci. Reforma uposażeń służbowych bardzo krzywdzi pracowników, posiadających liczne rodziny, natomiast korzyść z niej odniosą kawalerowie i żonaci bezdzietni.

Nowe te uposażenia pracowników państwowych nie dotyczą pracowników kolejowych. Kolej jako wyodrębnione z gospodarki państwowej przedsiębiorstwo handlowe rządzi się własnemi prawami. Jest jednak więcej niż pewne iż dekret Prezydenta Rzeczypospolitej rozciągnięty zostanie również na pracowników kolejowych.

Organizacje pracowników kolejowych które obecnie bardzo często obradują nad temi sprawami, przeciwstawiają się stanowczo rozszerzeniu nowej ustawy uposażeniowej na kolej. Obowiązki pracownika kolejowego są zupełnie odmienne od obowiązków urzędnika państwowego. Na zebraniach kolejarskich zapadają uchwały i rezolucje przeciwko objęciu wszystkich pracowników kolejowych w 12 grupach uposażeniowych. Uniemożliwiłoby to w przyszłości zupełnie awansowanie. Nowa ustawa uposażeniowa dla kolejarzy winna zachować dotychczasową ilość grup, przyczem minimum egzystencji z uwagi na obowiązki pracownika kolejowego powinno być wyższe.

Jednem z takich zebrań, na którem obszernie omawiano wszystkie te kwestje było sobotnie zebranie Związku Urzędników Kolejowych zwołane dla wszystkich pracowników służby ruchu bez względu na przynależność związkową.

W zebraniu tem brali udział również delegaci zamiejscowych stacyj węzła bydgoskiego. Obradom przewodniczył prezes Koła III Z. U. K. p. Kluczyński, zaś wyczerpujący referat o nowej ustawie uposażeniowej współczynnikach pracy wygłosił prezes Okręgu gdańskiego Z. U. K. p. Gaca.

W dyskusji, która przeciągnęła się do godz. 11 wiecz. pracownicy służby ruchu żalili się, iż zarobki ich i dodatki są niewspółmierne do położonej pracy. Tak np. zwrotniczy otrzymuje miesięcznie zaledwie 2 do 5 zł premji przy nieraz kilkunastogodzinnym dniu pracy, podczas gdy u maszynisty kolejowego dodatki często przewyższają uposażenie i dochodzą dziś jeszcze do 400 zł., co łącznie z pensją 300 złotową wynosi 700 zł. Zdaniem mówców należałoby znieść także premje węglowe, wynoszące miesięcznie do 60 zł. O zniesienie tych premij zabiegali swego czasu nawet zainteresowani, niestety bezskutecznie.

Również bardzo ubolewano nad tem, iż władze kolejowe nie przestrzegają niektórych zarządzeń i przepisów. Oczywiście chodzi tu o zarządzenia wydane w interesie pracownika. Mówcy domagali się energicznie, aby władze przełożone przestrzegały i nie lekceważyły okólników, które same wydały.

Wkrótce zebrani jednogłośnie uchwalili obszerną rezolucję w której m. i. domagają się pozostawienia dotychczasowch 16 grup uposażeniowych oraz protestują energicznie przeciwko wprowadzeniu nowych współczynników pracy węzła bydgoskiego, które uniemożliwiają osiągnięcie współczynnika 1-1. Zebrani stwierdzają, że kolejowi w poszczególnych gałęziach służby są wykorzystywani, a dalsze pogorszenie współczynnika może spowodować przeciążenie pracą, co pociągnąć może za sobą wypadki kolejowe i straty materjalne. Dlatego zebarni proszą Władze o przeprowadzenie rewizji współczynnika pracy.

Osobno uchwalono memorjał do Ministerstwa Komunikacji w sprawie tytułów służbowych przy określeniu czynności służbowych przywiązanych do stanowiska nastawniczego, zaszeregowanego do grupy 10-ej. Zebrani proszą Pana Ministra aby nastawniczych zaszeregowano do grupy 10-ej również finansowo a nietylko nominalnie, jak dotychczas. Równocześnie proszą zebrani p. Ministra o umożliwienie posunięcia kategorji zwrotniczych i przyjęcia na etat wszystkich tych, którzy zadość uczynili warunkom egzaminacyjnym.

Zebranie zakończyło się wybraniem delegacji, która postulaty pracowników służby ruchu wręczy i je uzasadni ustnie Prezesowi Dyrekcji P. K. P. w Toruniu. W skład tej delegacji wchodzą p. Prezes Kluczyński, p. Kasprowicz i w drodze kooptacji jeden z dyżurnych ruchu.

Obrady toczyły się w atmosferze bardzo poważnej. Mówcy często podkreślali, iż kolejarz polski gotów jest do ofiar i poświęceń i chętnie służy Państwu, domaga się jednak takiego traktowania i takiej zapłaty na jaką sobie zasłużył.

Prastary Solec Kujawski w dniu 11 listopada

Niezwykle uroczyście obchodził Solec Kujawski dzień święta 11 listopada. W przeddzień odbył się capstrzyk, a następnie odsłonięcie tablicy pamiątkowej na kościele z okazji 300set lecia istnienia wielkiego ołtarza w kościele parafjalnym. Okolicznościowe przemówienie wygłosił **ks. proboszcz Badura**, wskazując na piękną polską tradycję prastarego grodu Solca Kujawskiego.

W sam dzień uroczystości po Mszy św. odbyła się akademja na której program złożyły się popisy chórów pod batutą pp. Jakubowskiego i Krygiera, piękne deklamacje ucznia Wasilewskiego, Strzelców — Szeligi i Kałdana oraz strzelczyni W. Chojeckiej W przerwach przygrywała „odnowiona" orkiestra pod batutą p. Włocha. Wieczorem zespół amatorski Strzelca odegrał komedję „Pan Jowialski" doskonale wyreżyserowaną przez prezesa ob. naczelnika Duklanda. Amatorzy ob. ob. Wł. Kamieniarz, Jankowiakówna, Kamieniarzówna, Lubojańska, Mizyk, Maćkowski, Hofbauer i Romanowski wywiązali się ze swych ról wręcz doskonale. Po przedstawieniu bawiono się w miłym nastroju do późnej nocy.

Bydgoszcz ku czci Chopina

Komitet Dni Chopinowskich na Bydgoszcz w dalszym ciągu zajmuje się gorliwie zbieraniem funduszów koniecznych na wykupno i urządzenie Żelazowej Woli, a w szczególności chodzi o doprowadzenie ogólnego wyglądu Żelazowej Woli, do stanu odpowiadającego epoce, w której żył Chopin, o ufundowanie stypendjów imienia Chopina dla najzdolniejszych młodych muzyków, o sprowadzenie prochów Chopina do Kraju i o otworzenie schroniska weteranów muzyki polskiej w Żelazowej Woli.

Składka jednorazowa wynosi 10 złotych i może być wpłacana w ratach miesięcznych po 1 zł. na konto Dni Chopinowskich w K. K. O. miasta Bydgoszczy.

W dniu 18 bm. o godz. 16 na sali Rady Miejskiej odbędzie się walne zebranie członków Komitetu Dni Chopinowskich w Bydgoszczy, celem złożenia sprawozdania z dotychczasowej czynności, oraz celem uzupełniającego wyboru członków Komitetu wykonawczego.

W dniu 19 bm. odbędzie się uroczysta akademja w Teatrze Miejskim o godz. 13-tej.

Hulają za pieniądze z Berlina

Poseł Graebe i Heideleck na żołdzie pruskim

W dniu wczorajszym w sali Hotelu Pomorskiego odbyło się publiczne zebranie nowej organizacji niemieckiej. „Deutscher Arbeiter Bund" (Niemiecki Związek Robotniczy).

Na zebranie przybyła również młodzież wyraźnie hitlerowska, z matadorem ruchu nacjonalistycznego red. Pankratzem na czele. Robotnicy. inicjatorzy onagdajszego zgromadzenia we wszystkich przemówieniach zaznaczali swą lojalność wobec władz polskich, poddając równocześnie ostrej krytyce działalność przywódców miejscowych demokratów, **wiodących życie rozrzutnie za pieniądze z Berlina, przeznaczone na akcję propagandową wśród Niemców w Polsce.** Poseł Graebe, jak mówił jeden z mówców — pobierał pensje, przeszło tysiąc złotych gaży poselskiej, emeryturę podpułkownika armji cesarskiej, oraz 2.000 marek jako kierownik „Deutschtumbundu", a drugi leader tej organizacji niej. Heideleck dziesiątki tysięcy zł. przetrwonił w lokalach rozrywkowych.

Osoby uprzywilejowane korzystają wyłącznie z subwencyj pieniężnych, które raz po raz nadchoczą z Berlina, a ogromna rzesza robotnicza pozostawiona jest własnym siłom.

Podczas omawiania tych drastycznych szczegółów z życia niemieckich przywódców, partja nacjonalistyczna wznosiła ustawicznie okrzyki protestacyjne poczem po odśpiewaniu hymnu hitlerowskiego opuściła salę.

Po przemówieniach p. Kindermanna i Pilarskiego zebranie zakończono.

Uruchomienie kasy II. Urzędu Skarbowego

W dniach najbliższych uruchomiona będzie kasa II Urzędu Skarbowego, utworzona zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 października 1933 r. Czynności tej kasy wykonywała dotąd kasa I Urzędu Skarbowego.

Obie kasy mieszczą się w gmachu państwowym przy ul. Jagiellońskiej.

„Pocałunek przed lustrem"

Życie ludzkie toczy się wartko naprzód, obfitując w wielkie zdarzenia, wytłumaczenie i rozstrzygnięcie których należy do ludzi wielkiej myśli i słowa. W plejadzie tych ostatnich przoduje imię znakomitego psychologa — Fodora, który w „Pocałunku przed lustrem", z jemu jedynie właściwą maestrją, rozstrzyga wielkie, życiowe problemy. Film, osnuty na głośnem dziele Fodora, który zagranicą spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem i bije wszelkie rekordy powodzenia, ukaże się dzisiaj w kinie Adria. Reżyserja słynnego twórcy „Frankensteina", James Whale'a, oraz znakomita obsada z Nancy Caroll, Glorią Stuart, Paul Lukasem i Frank Morganem, składają się na dzieło wielkiej wartości.

Człowiek czy zwierzę

Ciężki cios spotkał ostatnio p. Władysława B. z ul. Przemysłowej.

W dniu wczorajszym na idącą lasem jego 8 letnią córkę Elżbietę napadł jakiś osobnik, który rzuciwszy dziewczynkę na ziemię, mimo jej rozpaczliwych krzyków, dokonał na niej gwałtu.

Zwyrodnialec, widząc nadchodzących ludzi zbiegł. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za zbrodniarzem.

Informator

dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

Toruń - Warszawa 2.26 6.23. 8.06., 13,15 15,43, 19,37 21,50 23,30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0 47 3 29, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 19,35.
Kościerzyna-Gdynia 0,55 17 40
Nakło-Piła 3,45, 8 05, 14,35 19,47 0,01.
Unisław-Brodnica 5,10 8 11 13,33 16 06 21 30
Inowrocław-Poznań 3.50, 6 14, 8 04 11 45 14 15, 15.47 20 35 22 59.
Wągrowiec-Poznań 5,02, 7 45 13.36, 18,40. 23.06
Inowrocław-Kraszenica Herby Nowe 6,14, 14.15, 22,59.

Gdzie się wykąpać

Zakład kąpielowy „Sanitas" Gdańska 27, w podwórzu.

Zdrowie

Sanitas, Gdańska 27 kąpiele lecznicze i elektro-terapia.

Restauracje i kawiarnie:

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia wyśmienite ciastka.

U kogo i co kupić?

R. B. Reimann. — Bydgoszcz ul. Dworcowa 25 tel. 780. lampy radiowe „Philipsa" i „Valvo ro".
F. Kreski. Gdańska 9 Skład porcelany.
A. Marciniak, Długa 6, tel 13—43 Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjotechniczne.
Skóry i przybory szewskie. Pomorska 28.

Antykwarjaty i domy komis.

„Stała okazja", Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Proces oparty na zeznaniach krzywoprzysięzcy

Za kulisami ataków na „Związek Strzelecki“

Sąd Okręgowy w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Brusach sądził w ub. czwartek 9 b. m. sprawę z oskarżenia **ks. Wryczy z Wiela** przeciw tamt. **Strzelcom z p. Napiórskim**, kierownikiem **szkoły na** czele.

Sprawa przedstawiała się następująco: W nocy 29 czerwca b. r. zginęła, skradziona przez **niewiadomych sprawców**, z boiska tablica z napisem **„boisko im. ks. pułk. Wryczy“**. W związku z tem wynikła później cała sprawa, która skończyła się nawet **bójką i pobiciem strzelca Konstantego Lipskiego**, ponieważ ks. Wrycza, mimo iż nie miał do tego żadnych podstaw, rzucił oskarżenie, że to **strzelcy „dokonali napadu“**. Rzecz oparła się o sąd, Lipski zaś wniósł skargę o pobicie przez ks. Wryczę i towarzyszy, rozprawę jednak, która odbyła się w środę 8 bm. sąd **odroczył celem powołania nowych świadków.**

Uprzednio jednak, ksiądz Wrycza wytoczył Strzelcom sprawę z oskarżenia prywatnego o **rzekomego zniszczenia tablicy**. Cała prasa opozycyjna zaatakowała w brutalny sposób Związek Strzelecki, **uprzedzając nawet wyrok sądowy** i pisząc sążniste artykuły pod tytułem **„Szajka strzelecka pod kluczem“**, „Strzelcy planowali napad“ i t. p. Tymczasem teraz choć już minął tydzień od rozprawy **nie wspomniano o tem ani słówkiem.** Pewnie dlatego, że na rozprawie był także obecny.... **sprawozdawca Związku Strzeleckiego.**

Ksiądz Wrycza oskarżenie swoje przeciw Strzelcom **oparł na twierdzeniach niejakiego Alfreda Grzonki, nigdzie nie meldowanego dotychczas osobnika.** Jest rzeczą ciekawą, iż Grzonce, który przedtem chodził brudny i obdarty, od czasu, jak podjął się atakować Strzelców, powodzi się pod egidą ks. Wryczy świetnie, co tamtejszej ludności nasuwa pewne reflekcje. Otóż Grzonka zeznał **pod przysięgą**, iż po uplanowaniu na kilka tygodni naprzód napadu na boisku, krytycznej nocy p. Napiórski i kilku Strzelców wziąwszy dwie wielkie drabiny o godz. 3.30 **zerwali tablicę, połamali ją i rzucili do jeziora.**

Niech czytelnicy sami osądzą czy można połamać gołemi rękoma tablicę grubości 4—5 cm. i długości 3 metrów. Jeżeli zaś Grzonka, jak twierdzi, widział to z krzaków o kilka metrów, to czemu nie przyniósł na dowód choć jednego odłamka? Gdzie podziały się te odłamki, wszak drzewo nie tonie — czyżby je ryby zjadły?

Na pierwszej rozprawie, która odbyła się **kilka tygodni temu, na wniosek obrońcy Strzelców** p. Radwańskiego zapadło postępowanie odroczenia sprawy, celem powołania nowych świadków.

Na rozprawie w ub. czwartek, 9 b. m., **wszyscy Strzelcy „alibi“ swoje udowodnili z całą łatwością**, okazało się bowiem, iż wszyscy o tym czasie spali **najspokojniej w domu. Sąd** zaś już poprzednio **wdrożył przeciwko Grzonce dochodzenia o krzywoprzysięstwo!** Kiedy p. Napiórski wspomniał o tem na sali sądowej, oskarżyciel prywatny ks. Wrycza i jego adwokat mec. Sergot najwidoczniej byli skonsternowani. Nie mniejsze wrażenie wywarło to na licznie zgromadzonej publiczności. Trzeba dodać, że twierdzenia p. Napiórskiego nie były gołosłowne, ponieważ **Grzonka przyznał się do krzywoprzysięstwa wobec czterech osób, które zkolei zeznały to wobec policji.** Na skutek tego policja sprawę **skierowała do prokuratora.** Grzonka, dowiedziawszy się o tem, wyparł się poprzednich zeznań.

Kiedy Sąd udzielił stronom głosu, mec. Sergot odsłonił przyłbicę oświadczając z całą naiwną szczerością, że **nie chodzi tu wcale o zerwanie tablicy**, bo to głupstwo, lecz iż głównym celem jest **usunięcie p. Napiórskiego**, którego praca państwowotwórcza i prorządowa nie podoba się adherentom ks. Wryczy.

Ponieważ przemówienie mec. Sergota odbiegało od istoty rzeczy, wysuwając na pierwszy plan sprawy polityczne, sędzia p. Klonowski **kilkakrotnie przywoływał go do porządku.**

W odpowiedzi na te wywody p. Napiórski oświadczył, iż jego władze przełożone **są zeń zupełnie zadowolone i to mu w zupełności wystarcza.** (P. Napiórski został nawet odznaczony ostatnio Krzyżem Zasługi).

W wyniku rozprawy Sąd ogłosił dnia 11 bm. **wyrok, mocą którego wszyscy oskarżeni strzelcy zostali uniewinnieni. Sąd nałożył koszty procesu na ks. Wryczę plus 30 zł.**, nałożonych „dla tego, ażeby **na drugi raz nie skarżył ludzi niewinnych“.**

Powiat lubawski w przededniu wyborów

Zjednoczona opozycja atakuje Blok

Zapoczątkowane przez lubawski sekretarjat powiatowy BBWR. w Nowemmieście nad Drwęsą prace nad zjednoczeniem przedstawicieli wszystkich warstw i wszystkich zawodów pod sztandarem Narodowego Bloku Gospodarczo - Społ. uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. **Lista NBGS. skupiła najpoważniejszych obywateli miasta, reprezentujących sfery rzemieślniczo-kupieckie, pracowników umysłowych oraz koła robotnicze.**

Akcja dywersyjna Stronnictwa Narodowego i NPR., zmierzające różnemi środkami do rozbicia naszej pracy zjednoczeniowej, spełzła na niczem. **Ataki stronnictw opozycyjnych na Narodowy Blok Gospodarczc - Społ. trwają.** Ludzi, którzy zgłosili swój akces do N. B. G. Sp. obrzuca **się najzjadliwszemi obelgami i wyzwiskami.** Haniebne te metody wywołują **ogólne oburzenie.**

Konkursy kur

Która i ile więcej daje jaj?

Od kilku lat są u nas urządzane konkursy nośności, w których biorą obowiązkowy udział gospodarstwa, których hodowle kwalifikowane są jako zarodowe. Każde gospodarstwo takie musi brać udział w konkursie przynajmniej **raz na dwa lata.** Konkurs trwa zazwyczaj 11 miesięcy.

Ostatnio odbył się taki koukurs w Rębkowie (pow. garwoliński, woj. lubelskie) i trwał od 1 listopada 1933 r. do 30 września 1933 r. Na czoło wysunęły się kury **rasy Leghorn**, gdyż przeciętna waga **jaj na jedną kurę wynosiła 12 kg. 161 gr.**, następne miejsce zajęły kury rasy Rhode-Island (u nas zwane karmazynami) — na jedną kurę wypadło jaj wagi 11 kg. 195 gr., wreszcie trzecie miejsce zajęły kury krajowe zielononóżki — 9 kg. 314 gr. na jedną kurę.

W konkursach biorą udział stadka kur, wybranych przez hodowcę. Stwierdzono, że różnice w ilości jaj, znoszonych przez poszczególne kury w stadku, są **nader duże**, skąd należałoby wnosić, że drób u nas nawet w hodowlach zarodowych jest jeszcze niewyrównany.

Skórcz

— **Pożar w Starej Jani.** W sobotę dnia 11-go b. m. wybuchł pożar u właściciela młyna Kowalskiego w Starej Jani. Zjechały na miejsce ochotnicze straże pożarne ze Skórcza, Barłożna i inne, lecz gaszenie ognia było utrudnione z powodu braku pomocy przy pompowaniu wody. Mimo to zdołano młyn uratować, spaliły się jednak budynki gospodarcze.

Programy radjowe

PIĄTEK, 17 LISTOPADA:

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7,40 C. d. muzyki porannej z płyt. 7,52. Chwilka gospodarstwa domowego. 11,40 Wiadomości o eksporcie. 11,50 „Życie artystyczne stolicy“. 15,30 Wiadom. gospod. 15,40 Komun. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Chwilka morska i kolonjalna. 15,55 Utwory skrzypcowe w wyk. J. Szigeti'ego (płyty). 16,10 Duety operetkowe w wyk. M. Kaupe (sopr.) i T. Laskowskiego (tenor). Akompanjament prof. L. Urstein. 16,55 II-go koncert z cyklu „Muzyka słowiańska“, poświęcony twórczości kompozytorów bułgarskich 18,20—19,00 Transmisja z kabaretu literacko - artystycznego „Femina“ pod dyr. S. Majdego w restaur. hotelu Angielskiego. Udział biorą: K. Krukowski, L. Lawiński, O. Kamińska, B. Gilewska, I. Rożyńska oraz orkiestra jazzowa H. Golda. 19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Pog. muz., prel. St Niewiadomski. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warsz. W przerwie o 21,00 „Sylwety Akademików Literatury“. VIII. Wincenty Rzymowski“, wygł. p. W. Stpiczyński. 22,40 Zapomniane przeboje z płyt gramofonowych. 23,05—23,30 D. c. muzyki z płyt.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,40 **Kraków:** „Jak wzbogacić Podhale?“ — wygł. dyr. inż. H. Mianowski.

18,20 **Poznań:** Koncert solistów.

SOBOTA, 18 LISTOPADA

7,20 Muzyka ludowa z płyt; 7,35 Dziennik poranny; 7,40 D. c. muzyki ludowej z płyt; 11,40 Wiadomości o eksporcie polsk., 11,45 Komunik. Min. O. Społ. dla Państw. Urz. Pośr. Pracy; 11,50 „Życie artystyczne stolicy“; 12,05 Muzyka jazzowa w wyk. ork. W. Wilkosza; 12,38 D. c. muzyki jazzowej W. Wilkosza; 15,30 Wiadom. gospodarcze; 15,40 Skrzynka strzelecka; 15,55 „Chwilka lotnicza i przeciwgazowa“; 16,00 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa; 16,40 Lekcja języka franc. (kurs średni); 16.55 Duety operowe (płyty); 17,50 Wiadom. ogrodnicze, wygł. inż. Wł Pietrzak; 18,00 Odczyt p. t. „Drogi pracy gospodarczej w Polsce“, wygł. Min. Tad. Lechnicki; 18,20 Muzyka z płyt; 18,55 „Sylwety Akademików Literatury“. IX „Prof. Tad. Ziediński“ — wygł. prof. G. Przychocki; 19,20 Uroczysta audycja z okazji Piętnastolecia Republiki Łotewskiej; 20,50 Wiadomości sportowe; 21,05 Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkiel; 21,20 Koncert chopinowski. Wyk.: Fr. Plattówna (sopr.), M. Wiłkomirska (fort.) i K. Wiłkomirski (wiolonczela). Akomp. prof. L. Urstein; 22,00 Odczyt w jęz. franc. p. t. „15-lecie odrodzenia Polski“; 22,15 Muzyka lekka; 23,05 C d. muzyki tanecznej.

Przedstawiciele M. S. Z. w porcie gdańskim

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przybyła do Gdańska z Gdyni wycieczka urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych w liczbie 20 osób.

Wycieczka zwiedziła w ciągu przedpołudnia, oprowadzona przez przedstawicieli Rady Portu, port gdański i jego urządzenia.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. **Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.**

Standarty:

Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119.7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,00—13,25
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,50—10,00
Otręby pszenne	9,00— 9,50
Otręby pszenne grube	9,75—10,25
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13.00—14,00
Groch Victoria	22,50—24,50
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	2,25— 3,00
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	58,00—60,00
Gorczyca	34,00—36,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	14,00—15,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

1596,7 ton w tem 647,5 ton żyta, 165 ton pszenicy, 349 ton jęczm. przem., 55 ton owsa, 15 ton mąki żytniej, 39 ton mąki pszen., 54 ton otrąb żytnich, 10 ton grochu Wiktorja, 52 ton peluszki, 30 ton wyki, 10 ton koniczyny szwedzkiej, 10 ton rzepaku, 65 ton seradeli, 15 ton makuchów, 15 ton wytłoków suszonych, 45 ton ziemniaków fabrycznych.

Ogólny obrót 1630,7 ton.

Bydgoszcz, dnia 16 listopada 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 16 XI. 1933 r.

WALUTY.	
Belgja	124,23—124,54
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	
DEWIZY.	
Holandja	359,20—360,10
Kopenhaga	128.10—128,70
Londyn	28,67—28,69
Nowy Jork	5,29—5,28½
Nowy Jork telegr.	5,29—5,32
Oslo	
Paryż	34.86—34,95
Praga	26,43—26,49
Sztokholm	148,00—148,70
Szwajcarja	172.59—173,20
Włochy	46,93—47.05
Berlin (w obrotach nieofic.)	212.50

Przetarg.

Ogłaszam przetarg nieograniczony

na budowę odcinka III magistrali wodociągowej

400 m od ul. Podjazdowej do ul. 116 (Kolonja Robotnicza).

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na budowę odcinka III magistrali wodociągowei do Głównego Ujęcia Wody w Rumji" składać należy w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni, ul. 10-go Lutego, dom Pętkowskiego, do godz. 10-tej dnia 30 listopada 1933 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 listopada 1933 r. o godz. 11-tej w gmachu Komisarjatu Rządu — sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy winno być złożone w gotówce lub papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10. IX. 1927 r. w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Slepe kosztorysy za opłatą zl 10,— otrzymać można w sekretarjacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji m. Gdyni.

Bliższych informacyj udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji w godzinach od 11-tej do 13-tej, pokój nr. 8, gdzie również przeglądać można rysunki.

Zastrzegam sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmienionym zakresie, oraz dowolny wybór ofertenta.

Komisarz Rządu w Gdyni:
Wł. Szaniawski, Wicekomisarz Rządu.

Zlec. nr. 1247 7466

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru II Bernard Linde urzędujący przy ul. Kopernika 24 w Toruniu obwieszcza, że na dzień 4 grudnia 1933 o godz. 10 przedpol. został wyznaczony termin do opisu i oszacowania nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 266 własność Ignacego Ollecha, położonej w Toruniu przy ul. Sienkiewicza 4.

W związku z powyższem na zasadzie par. 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, ażeby przed ukończeniem opisu zgłosiły prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Bernard Linde
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

1619/33 7474

Przetarg przymusowy

Dnia 18 listopada 1933 o godzinie 13 popoł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: żółtą powózkę, źrebię dwuletnie, powózkę jednokonkę, rower męski, maszynę do szycia, biurko.

Zbiórka licytantów w Grabiu przed sołectwem.

Józef Chrzanowski
km. 2442/33 Komornik Sądowy

Przetarg przymusowy

Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ulicy Dąbrowskiego nr. 11 (str. nr.) róg ul. Flareckiej i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Szwederowo tom XII wykaz l. 445 na imię żony kupca Maryjanny Smierzchalskiej ur. Skibińskiej z Bydgoszczy zostanie — celem zniesienia wspólności — dnia 4 stycznia 1934 o godz. 10 przedpol. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 4. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, dom mieszkalny z chlewem, chlew z pralnią i ustępem, składa się z parceli 995/99; obszar jej wynosi 7 ar. 40 m², roczna wartość użytkowa budynków mk. 1.915; roczna kwota podatku budynkowego mk. 75.30 numer matrykuły podatku gruntowego 464, nr. księgi podatku budynkowego 456.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 kwietnia 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczenia wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. IV. K. 50/30

Bydgoszcz, dnia 6 listopada 1933 r.

SĄD GRODZKI

Zlec. nr. 2098/8 7438

Przetarg przymusowy

Dnia 18 b. m, o godz. 10-tej przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 1 źrebaka 6 mies., 1 krowę, 1 jałówkę, 2 cielaki, 2 warchlaki, 4 tuczniki po 2 ctr., 10 ctr. żyta, 10 ctr. jęczmienia wymłóconego. Oszacowanych na łączną sumę 940 zł. Zbiórka licytantów u p. Bronisława Gołumskiego w Grzywnie Rep. 2156/33.

Chełmża, dnia 14 listopada 1933 r.

(—) GRAMOWSKI
7457 Komornik Sądu Grodzkiego m. Chełmży

Przymusowy przetarg oberży.

W dniu 21 grudnia 1933 r. o godzinie 10[30] odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Chojnicach pokój 14 publiczna licytacja nieruchomości wiejskiej położonej w Charzykowie karty 120,50 i 70 powiat Chojnice, właściciel Jan Gierszewski w Charzykowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na zł 34.000.—. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 25.500.—. wielkość nieruchomości 10,24.10 ha, z gospodarstwem rolnem i restauracją w miejscowości letniskowej, składającej się domu mieszkalnego restauracyjnego z przybudówkami: kuchnią i salą do zabaw, z podwórza, ogrodu, stajni, stodoły i tp.

Charzykowo wieś powiat Chojnice — 7 kilometrów od miasta Chojnice położoną, szosa na wysokości 137 m nad poziom morza, jest malownicze położenie nad jeziorem charzykowskiem, największem na Pomorzu. Okolica pagórkowata, pokryta lasem liściastym i iglastym.

Rok rocznie odbywają się na jeziorze charzykowskim wszechpolskie zawody żeglarskie, oraz żeglarskie i pływackie zawody miejscowe.

Stacja kolejowa Chojnice, bezpośrednie połączenie z Warszawą, Bydgoszczą, Gdynią i Grudziądzem.

Bliższych wiadomości udziela: 7460

Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach,
ul. Gdańska 23.

Obwieszczenie!

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy

„Towarzystwo Rolniczo Węglowe Sp. z o. p. w Bydgoszczy"

ma nastąpić podział końcowy.

Masa posiada do dyspozycji kwotę 1 156,54 zł, z której należy uwzględnić 460,68 zł wierzytelności kat. I-szej oraz 1.139,66 zł wierzytelności kat II-giej. Spis uwzględnić się mających wierzytelności wyłożono do wglądu stron w sekretarjacie Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy pokój 3.

BYDGOSZCZ, dnia 15-go listopada 1933 r.
ul. Mostowa 12. 7462

Kazimierz Kaczmarek
zarządca upadłości

Uchwała.

Postepowanie upadłościowe nad majątkiem Spółki Akcyjnej „Zakłady Ceramiczne Rudak" w Toruniu, Rudak Toruń I uchyla się z powodu wyczerpania masy. Wynagrodzenie zarządcy masy ustala się na 2000 słownie: dwa tysiące złotych na cały czas trwania konkursu.

V N. 10/33 SĄD GRODZKI.

Zlec. 1700/IX. 7475

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc grudzień 1933 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc grudzień 1933 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc grudzień 1933 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Minister Beck o rozmowach berlińskich

„Przywiązuję do nich wielkie znaczenie"

Warszawa, 17. 11. (PAT). Minister spraw zagr. p. Józef Beck zapytany przez przedstawiciela PAT. o ocenę wczorajszej rozmowy kanclerza Rzeszy z posłem Rzplitej w Berlinie oświadczył co następuje:

„Przywiązuję bardzo duże znaczenie do stanowiska, jakie pan kanclerz Rzeszy zajął w dniu wczorajszym w sprawie stosunków polsko-niemieckich. Z drugiej strony poseł nasz p. Lipski jest dokładnie poinformowany o intencjach i poglądach rządu tak, że mógł autorytatywnie określić nasze stanowisko. Szczególną uwagę przywiązuję do tego, że ludność obu krajów walcząc w ciężkim codziennym trudzie ze skutkami kryzysu, przekonana została, że polityka obu rządów czujna i aktywna daje zabezpieczenie jej przed możliwościami nagłej napaści".

Stosunki polsko-niemieckie na nowych torach

Biuro Conti o wizycie posła Rzplitej u Hitlera

Berlin, 17. 11. (PAT). Biuro Conti komunikuje:

„Wczorasza wizyta nowomianowanego posła polskiego Lipskiego u kanclerza Rzeszy oznacza, jak ze strony miarodajnej podkreślają, dalszy ciąg nawiązanego już przed około dwoma miesiącami przez ówczesnego posła Wysockiego kontaktu i służyć ma przedewszystkiem do tego, by stosunki polsko-niemieckie sprowadzić na nowe tory.

W czasie wizyty wczorajszej, będącej niejako drugim aktem tej sprawy, osiągnięto już pewne wyniki uchwytne. Na uwagę zasługuje przedewszystkiem, że wizyta wczorajsza powstała z wolnej inicjatywy rządu polskiego".

„Co się tyczy zagadnień rzeczowych w przyszłych rokowaniach — ciągnie komunikat — to jasnem jest, że poruszony będzie musiał być cały szereg najbardziej aktualnych kwestyj, m. in. kwestje gospodarcze, które już raz poruszone zostały w Genewie przez min. spraw zagr. Neuratha i polskiego min. spraw zagr. Becka. Jasnem jest, że rokowania toczyć się będą w bezwzględnie przyjaznej atmosferze".

„Wbrew twierdzeniom ze strony francuskiej, że te rozmowy niemiecko-polskie mają na celu zawarcie paktu nieagresji, wzgl. zmierzają do Locarna wschodniego, wskazuje się w kołach politycznych na wczorajszy komunikat, w którym jest mowa tylko o oświadczeniu, dotyczącem niestosowania przemocy — „nicht Gewaltanwendung".

„W związku z tem należy wskazać na „not force declaration", zawarte w oświadczeniach międzynarodowych z dn. 11 grudnia ub. roku. Strona niemiecka zawsze starała się, aby to „not force declaration" włączyć do przyszłej konwencji rozbrojeniowej. Również obecne rokowania z Polską na podstawie oświadczenia o niestosowaniu przemocy „nicht Gewaltanwendung erklaerung leżą więc zupełnie na linji polityki Rzeszy przez Niemcy stosowane".

„Miła niespodzianka"

Echa berlińskie w prasie świata

Berlin, 17. 11. (PAT). Cała prasa berlińska zamieszcza na naczelnych miejscach komunikat o rozmowie kanclerza Hitlera z posłem Lipskim, podkreślając znaczenie tego spotkania już w samych tytułach: „Doniosłe rozmowy niemiecko-polskie" — pisze „Germania", „Próby porozumieia z Polską" — „Börsen Ztg.", „Wyrzeczenie się przemocy", „Bezpośrednie rozmowy niemiecko-polskie" — „Berliner Tageblatt", „Rokowania z Polską postanowione". „Wzajmne zrzeczenie się stosowania przemocy". „Nowy poseł polski u Hitlera w obecności Neuratha" — „Lokal Anzeiger".

Trzy najpoważniejsze dzienniki opatrują komunikat dłuższym komentarzem.

Paryż, 17. 11. (PAT). Agencja Havasa donosi z Warszawy, że p. minister spraw zagr. Beck przedstawił ambasadorowi Francji obecny stan rokowań niemiecko-polskich.

Paryż. 17. 11. (PAT) Agencja Havasa podaje, że miarodajne koła francuskie wyrażają zadowolenie z racji podjętych rokowań i odprężenia w stosunkach niemiecko - polskich, co odpowiada dążeniom polityki francuskiej, określonej jeszcze przedwczoraj przez przemówienie Paul Boncoura w izbie deputowanych, a zmierzająca ku utworzeniu przychylnej atmosfery, ku organizacji pokoju.

Genewa a Wielka Brytanja

Simon i Eden jadą ratować Konferencję Rozbrojeniową

Londyn 17. 11. (PAT). Sir John Simon i Eden wyjadą dziś do Genewy, celem naradzenia się z Hendersonem i prawdopodobnie z innemi delegacjami, zainteresowanemi w podjęciu prac konferencji.

Agencja Reutera otrzymała z Foreign Office informacje, że projekt podjęcia w Rzymie narad z sygnatarjuszami paktu 4-ech będzie prawdopodobnie przeprowadzony przy najbliższej rozmowie w Genewie.

Dalej agencja Reutera donosi, że wyjazd sir Johna Simona do Genewy świadczy raz jeszcze o dążeniu Wielkiej Brytanji do uczynienia wszystkiego co będzie w jej mocy dla doprowadzenia Konferencji Rozbrojeniowej do pomyślnych wyników. Niezależnie jednak od tego co w ciągu najbliższych dni nastąpi w Genewie, rząd Wielkiej Brytanji uważać będzie nadal nowy projekt konwencji za podstawę wszystkich przyszłych prac.

Nie kijem go to pałką

Pakt czterech w nowej szacie

Paryż 17. 11. (PAT). Korab Kucharski pisze w „Matin" że niepotwierdzone dotychczas oficjalne pogłoski, jakie krążą w Genewie o zamiarze Włoch zwołania konferencji dyplomatycznej w San Remo wynika jednak logicznie z sytuacji. Kontynuowanie rozmów genewskich nie odpowiada już dziś politycznej rzeczywistości. Zebranie komisji głównej konferencji w Genewie w praktyce przemieniłoby się właściwie w djalog francusko - angielski. Mussolini po rozmowie z Goeringiem, prawdopodobnie pragnie przygotować Niemcom inną dogodniejszą dla nich trybunę dyplomatyczną. Należy oczekiwać w najbliższym czasie synchronizowanego wysiłku niemiecko - włoskiego. Nie będzie to jednak apel do paktu 4-ch, gdyż w Rzymie zdają sobie sprawę, że nie nadaje się on teraz do zastosowania.

W czasie alarmu gazowego w Warszawie dokonano ciężkiej operacji

przy świetle ręcznych latarek elektrycznych

(o) Warszawa 17. 11. (tel. wł.) W czasie środowego „ataku gazowego" na Warszawę na oddziale ginekologiczno - chirurgicznym szpitala Kasy Chorych dokonano ciężkiej operacji. Operacja odbyła się przy świetle ręcznych lampek elektrycznych.

W chwili gdy ogłaszano alarm gazowy pogotowie przywiozło do szpitala kobietę chorą na skręt kiszek. Operacja musiała odbyć się natychmiast, gdyż chora miała równocześnie zapalenie otrzewnej. Operacji która trwała blisko godzinę dokonał kierownik oddziału ginekologicznego higjenicznego dr. Jaźwiński, przy asyście całego personelu lekarskiego, zgromadzonego w tym czasie w szpitalu. Operacja udała się i chora czuje się dobrze.

Sprawa napaści na b. Wojewodę Lamota

przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie

(o) Warszawa, 17. 11. (tel. wł.) Wczoraj na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa redaktora odpowiedzialnego „Myśli Niepodległej" p. Adama Niemojewskiego, wytoczona z oskarżenia prywatnego byłego Wojewody Pomorskiego p. Wiktora Lamota.

W marcu 1930 roku na łamach „Myśli Niepodległej" Niemojewski zamieścił około 30-ci artykułów, któremi czuł się dotknięty były wojewoda Lamot. Pan Lamot zaskarżył redaktora Niemojewskiego i Sąd Okręgowy w Warszawie skazał Niemojewskiego na 7 miesięcy aresztu i grzywnę 2123 zł.

Wobec odwołania się Niemojewskiego, sprawa znalazła się wczoraj przed Sądem Apelacyjnym. Ze względu na chorobę oskarżyciela p. Lamoty rozprawa została odroczona.

Ostatni akt procesu b. przywódców Centrolewu

Ogłoszenie w „Monitorze Polskim"

(o) Warszawa, 17. 11. (tel. wł.). W tych dniach ma się ukazać w „Monitorze Polskim" oficjalne ogłoszenie o pozbawieniu praw byłych posłów, skazanych w procesie Centrolewu. W ogłoszeniu tem ma być urzędowe stwierdzenie wygaśnięcia ich mandatów, oraz skreślenie poszczególnych skazanych z list, kapituł orderowych i listy adwokackiej.

Biuro Sejmu otrzymało z kancelarji prokuratury Sądu Okręgowego warszawskiego pismo, zawiadamiające o pozbawieniu mandatów posłów skazanych w procesie Centrolewu, a mianowicie: Witosa, Kiernika, Liebermana, Ciołkosza, Duboisa i Barlickiego.

Wyjazd p. wicemin. Koca

na posiedzenie Tow. Kolejowego w Paryżu

(o) Warszawa 17. 11. (tel. wł.) Wczoraj wyjechali do Paryża wiceminister Skarbu p. Adam Koc i dyrektor departamentu obrotu pieniężnego p. Baczyński na posiedzenie komitetu dyrekcyjnego towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego. Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa przejęcia przez Towarzystwo eksploatacji magistrali węglowej, oraz sprawa zakupu taboru kolejowego.

Prowizorjum celne

polsko-niemieckie

(o) Warszawa 17. 11. (tel. wł.). Wobec tego, że rozmowy polsko - niemieckie nie zostały jeszcze zakończone, w drodze wymiany not między ministrem Beckem i posłem niemieckim Moltkem nastąpiło porozumienie co do przedłużenia do dnia 30 11 istniejącego obecnie prowizorjum, na mocy którego towary niemieckie nie podlegające polskiej taryfie maksymalnej, clone będą według drugiej ulgowej kolumny taryfy.

Rzesza niemiecka zabowiązała się do tego samego terminu nie wydawać zarządzeń przeciwko importowi z Polski.

„Gleichshaltung" w poselstwie niemieckiem w Warszawie

(o) Warszawa 17. 11. (tel. wł.). W kołach dyplomatycznych stolicy krąży pogłoska o zmianach, które nastąpić mają w poselstwie niemieckiem w Warszawie. Przedewszystkiem, według tych pogłosek, ma ustąpić poseł von Moltke. Zmiana ta nastąpić ma ze względu na to, że poselstwo niemieckie w Warszawie nie uległo jeszcze „gleichshaltung".

Nauka historji Polski

„Expres Ausgabe" o naszych stosunkach wewnętrzno-politycznych

Berlin 17. 11. (PAT). Wczorajsza „Express Ausgabe" poświęca p. t. „Wewnętrzno - polityczne położenie Polski", dłuższy artykuł zagadnieniom polskim, w którym daje rzeczowy rys historyczny kształtowania się wewnętrznej polityki polskiej. Artykuł podkreśla przedewszystkiem, że obecnie skończyły się już ostre walki parlamentarne, które doniedawna jeszcze podrywały wewnętrzną jedność Polski.

Przedstawiciele Sowietów w porcie gdańskim

W radzie portu gdańskiego odbyła się Konferencja z przedstawicielami Sowietów w sprawie możliwości ożywienia transportu sowieckiego przez Gdańsk.

Uczestnicy konferencji zwiedzili następnie port, interesując się specjalnie urządzeniami dla przeładunku rudy i placami składowymi dla drzewa, a w zwłaszcza takiemi, które już obecnie służą do przeładunku transportu sowieckiego.

Pogrzeb śp. Jana Lemańskiego

Warszawa, 17. 11. (PAT). Wczoraj po nabożeństwie w kościele św. Krzyża odbył się pogrzeb śp. Jana Lemańskiego, poety, bajkopisarza i satyryka. W pogrzebie, poza rodziną, wziął udział p. minister spraw wewn. Pieracki, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Min. WR. i OP., oraz liczni przedstawiciele świata literackiego.

Defraudant pieniędzy sportowych przed sądem

Warszawa, 17. 11. (PAT). Dziś, w piątek na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie znajduje się sprawa Teofila Czyża, byłego urzędnika Związku Polskich Związków Sportowych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego, oskarżonego o nadużycia księgowe kilkunastu tysięcy złotych, i popełnione w wymienionych instytucjach. Czyża broni mecenas Fogel, znany sportowiec i dziennikarz sportowy.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 4-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . 15 fen.
" " " " 4 " . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk
Przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mostowa... Montuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . 2.8? zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma